Nr 295. Dnia 25 października. Poniedziałek. Dnia 13 (25) października 1886 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Kryspa i Kryspjana.
Wtorek: Ewarysta Pap. Męcz.
Środa: Sabiny Męcz.
Czwartek: Szymona i Tadeusza A.

Wschód słońca o godzinie	6	minut	43.
Zachód „	4	„	44.
Długość dnia godzin	10	„	01.
Ubyło „ „	6	„	42.

Wschód księżyca o godzinie	3	minut	53 w
Zachód „ „	4	„	20 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 1		cali	7
Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła			1° R.

Piątek: Narcyza B., Euzebii P. M.
Sobota: Zenobii M., Zenobiusza B.
Niedziela: Wolfganga B.
Poniedziałek: **WW. Świętych.**

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Samomysła; jutro Lutosława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału dochodów niestałych Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—godz. $4^1/_2$ po południu.)

Wystawy: Wystawa nasion. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. — od godziny 10 ej rano do 4-ej po poł.)— Wyst. dzieł sztuki ornamentacyjnej i reprodukcyjnej. (Mniejsza sala Resursy obywatelskiej—od godz. 10-ej zrana do 5-ej po poł.) — Wystawa Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, Krakowskie-Przedmieście nr. 15 (od godz. 10-ej rano do 6-ej wieczór.) — Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—codziennie od godz. 9-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Muszkieterowie" (po cenach dawnych); jutro „Mefistofeles";—Rozmaitości: **dziś** „Półświatek"; jutro „Iskierka" i „Aktorowie dworu";—Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): jutro „Nad przepaścią". **(Godz. $7^1/_2$ wieczorem.)**

Teatr Buff: dziś przedstawienie niemieckie: „Kokietka".

Ogród zoologiczny: **ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.**

— Dzisiejsza uroczystość św. Kryspina i Kryspijanina męczenników, patronów cechu szewckiego, oprócz odprawionej w dniu dzisiejszym o godz. 9 ej zrana solennej wotywy w kościele św. Jacka, obchodzona będzie w tymże kościele w nadchodzącą niedzielę, dnia 31-go b. m., całodziennem nabożeństwem odpustowem.

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Serca Pana Jezusa w kościele św. Trójcy odprawioną będzie o godzinie 8-ej zrana solenna wotywa ku czci Serca Pana Jezusa.

Przegląd polityczny.

W sobotę zrana rejenci i ministrowie bułgarscy udali się do Tyrnowy, gdzie w dniu 19-ym b. m. (s. st.) nastąpić ma otwarcie wielkiego zgromadzenia narodowego. Baron Kaulbars, który w piątek zrana przybył do Sofji, pośpieszył niezwłocznie przesłać rządowi bułgarskiemu treściwą notę, która imieniem Najwyższej woli wyraża żądanie, aby rząd (rejencja i ministrowie) zaniechał wyjazdu do Tyrnowy i odroczył sobranje. Pośpieszono z odpowiedzią, że dalsza zwloka jest niemożliwą i że nazajutrz, w sobotę, o godzinie czwartej zrana, rząd udaje się w podróż, co się też i stało. Jeszcze wszelako przed samym odjazdem powiadomiono ajentów dyplomatycznych, że rugi wyborcze potrwają zaledwie dwa dni, poczem kwestja wyboru księcia przyjdzie na stół sobranja. Powyższa deklaracja rządu bułgarskiego wywołaną została rozpowszechnioną pogłoską, jakoby sobranje poświęcić miało dwa tygodnie na sprawdzanie wyborów.

Rząd bułgarski okazał się przeto nieugiętym do ostatniej chwili. W dniu 31-ym b. m. zgromadzi się tyrnowskie sobranje: po dwóch dniach poświęconych weryfikacji wyborów przystąpi ono do rozbioru kapitalnego pytania, kto ma objąć spuściznę po księciu battenberskim? Zapytać wypada, czy ten krok śmiały okaże się praktycznym, skoro nie ma dotąd żadnej poszlaki, aby mocarstwa przygotowały już swego kandydata. I owszem, biuro Reutera rozesłało przed trzema dniami telegram, który zdaje się charakteryzować ostatnią fazę akcji dyplomatycznej w sprawie bułgarskiej. Depesza ta, trochę co prawda pityjska, powiada: Mocarstwa przyjęły do wiadomości zobowiązanie Rosji, że do okupacji w Bułgarji nie przystąpi, w zamian za co przyznały temuż państwu rolę przewodnią w rozwiązaniu problematu bułgarskiego.

Gdyby treść tej depeszy uważać za autentyczną, wnosićby należało, że mocarstwa zsolidaryzują się ze wszystkiemi dotychczasowemi krokami gabinetu rosyjskiego, a mianowicie z zaprzeczeniem prawomocności tak wyborów do sobranja, jak i samegoż zgromadzenia się tego ciała w przyśpieszonym terminie. Dotąd wszelako nie przyniosły nam depesze wiadomości o żadnym kroku ze strony Niemiec i Austrji, który wskazywałby, że mocarstwa te poparły w powyższym duchu akcję Rosji. Z wyjazdu rejentów i ministrów bułgarskich do Tyrnowy wnosićby owszem wypadało, że nie odebrali oni żadnej wskazówki od przedstawicieli dyplomatycznych Austrji i Niemiec, któraby doradzała im, aby odroczyli swój wyjazd do Tyrnowy. Być może przeto, że biuro Reutera nienajlepiej poinformowanem zostało o wynikach misji hr. Szuwałowa do Warcina.

Zanim dzisiejsi kierownicy losów Bułgarji opuścili stolicę, nie omieszkali pokończyć rachunków dyplomatycznych. Na notę Gadbana baszy, który wizytował po przybyciu do Sofji tylko p. Karawełowa, tudzież barona Kaulbarsa i konsula Nekliudowa, odpowiedziano półurzędownie, że Bułgarja swej wolności i niezawisłości potrafi bronić także i wobec Turcji. Argumenta Gadbana baszy przeciw legalności sobranja nie mają podstawy, rejencja bowiem, jako prawowita spadkobierczyni władzy ks. Aleksandra, posiada w duchu umowy z d. 5-go kwietnia r. b. prawo sprawować rządy w kraju „wedle form wskazanych przez dane okoliczności". Za czasów panowania ks. Aleksandra, w ciągu lata r. b., raz już deputowani rumelijscy zasiadali we wspólnem sobraniu w Sofji; na tej samej podstawie wstąpić mogą do przyszłego zgromadzenia tyrnowskiego; tego bowiem wymagają „dane okoliczności". Zresztą rozbiór pytania, czy deputowani rumelijscy mają prawo uczestniczyć w wyborze księcia, byłby przedwczesnym. Rząd uznaje, że wybór ten dokonanym być musi w porozumieniu z mocarstwami, a do takowego dotąd nie przyszło.

Polit. Corresp. podaje osnowę odpowiedzi rządu bułgarskiego na dwie ostatnie noty rosyjskie. Pierwsza z nich użalała się na trudności, jakie władze bułgarskie stawiały bar. Kaulbarsowi podczas podróży jego po kraju w porozumiewaniu się z ludno-

---

✝

Michał Chomiński.

Szeregi starszej generacji artystów przerzedzają się co chwila w naszym teatrze... Wczoraj zrana zmarł po krótkich, trzy dni zaledwie trwających cierpieniach, Michał Chomiński, od czterdziestu prawie lat zdolny, sumienny, uczciwy pracownik sceny warszawskiej.

Chomiński wyszedł z gniazda aktorskiego, niepoślednie zajmującego miejsce w nowszej historji teatru polskiego.

Brat nieżyjącego już znakomitego amanta Ignacego, siostrzeniec dyrektora Chełchowskiego, którego nazwisko związane jest ściśle ze świetniejszemi chwilami sceny krakowskiej, Chomiński przeszedł dobrą, poważną szkołę i pierwsze stawiał kroki wraz z Królikowskim i Rychterem, należąc do najlepszego może kompletu artystycznego, jaki Kraków kiedykolwiek posiadał.

Że komiczne jego zdolności ceniono od pierwszych kroków stawianych na scenie, świadczy fakt, że trudny w wyborze, wymagający i nader krytycznie usposobiony Meciszewski, zatrzymał Chomińskiego w swojem, objętem po Chełchowskim przedsiębierstwie; dowodzi też następująca podana przez Estrajchera ocena: *(Teatra w Polsce)*. „Chomiński młodszy, komik zdatniejszy od Ładnowskiego i pracowity. Najlichszą rolę niskiej komiki oddaje z największą łatwością i szczególnie naturalnie. Usta i cała twarz umieją przemieniać się po woli jego. Nie umie on nigdy próżnować na scenie, choćby najdłużej był na niej niemym widzem, — jest niepospolitym twórcą milczącego działania. W najkrytyczniejszej chwili nie traci przytomności; spóźnianie się współaktora zapełnia naprędce stworzoną komiką; pomylenie się towarzysza w deklamacji lub ruchach prostuje kilku wymyślonemi słowami. Jest pewny siebie, staranny i myślący."

Takie było zdanie o Chomińskim tam, gdzie rozpoczynał zawód — streszcza ono wszystko to, coby o pracy jego na tutejszej scenie powiedzieć można.

Chomiński przybył do Warszawy z Królikowskim w r. 1846-ym, kiedy ówczesne wypadki polityczne rozbiły komplet krakowski.

Od owego czasu przez lat czterdzieści widziała go publiczność zawsze na swojem miejscu, oddanego scenie z zamiłowaniem, ceniącego swoje stanowisko, cichego i poważnego wśród wszelakich aktorskich niesnasek i usiłującego z każdej powierzonej mu roli wydobyć wszystko, co tylko uzdolnienie jego wydobyć pozwalało.

Najcenniejszą treść tego uzdolnienia stanowił humor i to humor aktorów minionego pokolenia, nie cierpki, nie suchy, nie zgryźliwy jak dzisiejszy pesymizm, lecz łatwy, pogodny, udzielający się publiczności, a jednak daleki od rozwielmożnionej obecnie pospolitej szarży.

Nazwa płaskiego komika nie miała w sobie nic, coby talent zniżało na pośledniejszy szczebel, w czasach, kiedy farsy pisywał Fredro, a genjalnymi stawali się gdzieindziej aktorzy, grywając *possy* Nestroya.

Takim humorem zdobywał sobie Chomiński publiczność w repertuarze bardzo urozmaiconym, w którym znaleść można było role wyśmienite, że wspomnę choćby dwie, nasuwające mi się pod pióro: w „Pafnucym i Narcyzie" (z niedoścignionym już nigdy kompletem: Żółkowskiego, Bakałowiczowej i Ziemińskiej), w „Małych nieprzyjemnościach życia ludzkiego" i w całym szeregu chłopskich postaci.

Tę cenną siłę komiczną uwydatniał Chomiński w głosie, umiejętnie używanym, w dykcji zawsze wybornej, jasnej, doskonale akcentowanej i inteligentnie cieniowanej, w gestykulacji plastycznej, w charakterystyce umiarkowanej, ale dobrze obmyślanej. Wykończał też starannie szczegóły roli, świadczące, że artysta najskromniejsze zadanie traktuje na serjo.

W pojmowaniu ról nie był Chomiński twórczym, czemu przypisać należy, że mając wiele dobrych, nie wystąpił ani razu z taką, którąby jakimś olśniewającym błyskiem zwróciła uwagę publiczności na nowy zwrot lub na znakomity przyrost w uzdolnieniu artysty.

Rozwijały się też te zdolności nieznacznie, a głównie w kierunku technicznego aktorskiego wyrobienia, które, gdy rodzaj grywany dawniej przez Chomińskiego ustępować ze sceny zaczął, wytwarzało z niego powoli nader przydatną we wszelkim repertuarze użyteczność.

Chomiński grywał wiele—ale nie wziął nigdy do ręki niestosownej dla siebie roli, bronił go od tego rzadki w komiku, a wrodzony w nim widocznie smak, któremu przypisać należy, że mogąc nawet, z chwilą otwarcia Małego teatru wrócić do pokre-

ścią, druga raz jeszcze podniosła kwestję pamiętnych zaburzeń w Sofji podczas wyborów.

Na pierwszą notę rząd bułgarski odpowiedział co następuje: „Gdy jen. Kaulbars oświadczył rządowi zamiar objazdu Bułgarji, rząd udzielił prefektom rozkaz, aby oddali się do rozporządzenia jenerałowi i starali się ułatwić mu zadanie. Ministerjum wiedziało o tem, że w wielu miejscach zgłaszały się do jenerała Kaulbarsa deputacje, które on przyjmował, mimo tego nie stawiano żadnych przeszkód swobodnemu porozumiewaniu się ajenta dyplomatycznego Rosji z ludnością. Prawdą jest również, że przedstawiły się jenerałowi liczne deputacje, które wykazały swe zaufanie do obecnego rządu; władze obowiązane były wszelako zachować się neutralnie i pośredniczyć tylko w razie wybuchu zaburzeń, do których szczęściem nie przyszło. Mimo tego rząd polecił zarządzić śledztwo co do faktów wskazanych w nocie rosyjskiej i gotów jest ukarać winnych, jeżeli takowi się znajdą."

W drugiej nocie rząd bułgarski podjął się dowieść prawdziwości swych informacyj co do wypadków, które towarzyszyły wyborom w Sofji. Informacje te oparte są na zeznaniach naocznych świadków. Zresztą i konsul Nekliudow w ponownem swem zażaleniu nie mówi już o okrucieństwach, lecz tylko o aktach przemocy. Ponieważ rządowi bułgarskiemu nic nie jest wiadomem o nadużyciach popełnionych przez władze miejscowe, zmuszonym on jest upraszać p. Nekliudowa o dokładne wskazanie, jakiem były te „nadużycia i gwałty", a to w celu zarządzenia śledztwa i ukarania winnych. Jakkolwiek rząd przekonanym jest, że opowiadania o gwałtach pochodzą ze źródeł, które żywią interes w szerzeniu oszczerczych fałszów, uważa on mimo tego za rzecz honoru zbadać istotę faktów i gdyby się potwierdziły, oddać winnych ramieniu sprawiedliwości.

Od środy francuska izba deputowanych obraduje nad projektem rządowym do prawa o nauce elementarnej. Zasadą projektu jest nadanie nauce tej charakteru wyłącznie świeckiego i usunięcie ze szkoły duchowieństwa tam, gdzie ono jeszcze udziela nauki. Prawica walczy heroicznie przeciwko prawu, wskazując na wielkie koszta jego i brak nauczycieli świeckich. Argumenta te osłabił minister oświaty p. Goblet, oświadczając, że koszta wykonania ustawy rozłożone zostały na lat pięć i że obecnie posiada Francja 12,000 egzaminowanych nauczycieli i nauczycielek świeckich, czekających umieszczenia. Po tych oświadczeniach ministra izba deputowanych 358 głosami przeciw 161 uchwaliła nagłość sprawy.

Br. Z.

Hr. Beust.

Wczoraj otrzymaliśmy wiadomość telegraficzną o zgonie hr. Fryderyka Ferdynanda Beusta, jednego z najwybitniejszych dyplomatów ostatniej doby, twórcy dualizmu w Austrji.

Urodził on się w Dreznie d. 13-go stycznia roku 1809-go. Wstąpiwszy do służby rządowej w swojej ojczyźnie saskiej, szybko wznosił się po szczeblach hierarchji, składając dowody bystrej finezji umysłu dyplomatycznego. W d. 25-ym lutego 1849-go r. objął tekę spraw zewnętrznych w Saksonji, w samem przededniu rewolucji, mającej na celu obalenie monarchji saskiej i utworzenie rzeczypospolitej. Przyczynił się też niemało do stłumienia wybuchłej istotnie w maju t. r. rewolucji w Dreznie.

Celem dalszej polityki Beusta było poskramianie dążności pruskich do hegemonji w związku niemieckim. Zarówno podczas wojny wschodniej, jak włoskiej (1859) nie tail się z gorącemi sympatjami dla Austrji i w *Bundestagu* frankfurckim ostrzegał pilnie i wytrwale o zamachach pruskich na swobodę i niepodległość pomniejszych państw związkowych.

Ta wytrwała obrona praw i swobód związku niemieckiego zbliżała hr. Beusta w poglądach z Austrją; nie dziw przeto, że po klęsce austrjackiej pod Sadową, gdy potrzeba było przyszłość monarchji habsburskiej oprzeć na nowych podwalinach, obejrzano się za dyplomatą, który w łonie bundestagu wyróżnił się zdolnościami prawdziwego męża stanu i już podczas wojny szlezwicko-holsztyńskiej odegrał rolę, świadczącą, że jest dyplomatą większego stylu, niż wymaga drobna Saksonja.

W dniu 30 ym października r. 1866-go mianowany został austrjackim ministrem spraw zewnętrznych, a wkrótce potem i ministrem domu cesarskiego. Powitano go w Austrji z zaufaniem i sympatją. Istotnie pchnął on politykę austrjacką na nowe tory; wskrzesił zawieszoną konstytucję i doprowadził do skutku wlokącą się sprawę ugody prawnopaństwowej z Węgrami. W nagrodę mianowany został przez cesarza Franciszka Józefa w dniu 23-im czerwca r. 1867 go kanclerzem Austrji.

Na nowym swym posterunku hr. Beust bronił energicznie—tym razem *post festum*—niemieckiego charakteru państwa Habsburgów, utworzył t. zw. „ministerjum mieszczańskie", złożone z Giskry, Brestla, Plenera, Herbsta itd., walczył zawzięcie przeciw reprezentowanej przez hr. Hohenwartha polityce „czeskich artykułów fundamentalnych". Pogodził Austrję z Włochami, złamał z tradycją, która do r. 1867-go uznawała tylko „króla Sardynji" i wypracował w r. 1870-ym plan wspólnej z Francją kampanji przeciw Prusom.

W r. 1874-ym ks. Grammont, kłócąc się z hr. Beustem, ogłosił niedyskretnie depeszę tego ostatniego z d. 20 go lipca r. 1870-go, wystosowaną do ówczesnego posła austrjackiego w Paryżu, ks. Metternicha, z której wynikało niezbicie, że Austrja i Włochy gotowe były podczas wojny francusko-pruskiej zawrzeć sojusz z Francją. Nie przyszło do tego z powodu pośpieszenia się rządu francuskiego z wypowiedzeniem wojny Prusom, niedostatecznego przygotowania się Austji, a wreszcie niechęci węgrów do wskrzeszenia dawnej roli przewodniczącej Austrji w łonie związku niemieckiego.

Zwycięstwo swe chwilowe nad polityką ugody wewnętrznej, którą zwiastował hr. Hohenwarth w Przedlitawji, przypłacił hr. Beust dymisją, otrzymaną niespodziewanie w dniu 6-ym listopada 1871-go roku. Tutaj kończy się wybitna rola polityczna hr. Beusta; przez lat kilkanaście sprawował on jeszcze urząd ambasadora austrjackiego w Londynie i Paryżu, ale wystrzegał się już wszelkiej samodzielności i używał wywczasu w pracach literackich, mecenasostwie sztuki i przyjemnościach życia towarzyskiego, którego jednym z najwytworniejszych był przedstawicielem.

X.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Dowiadujemy się, iż przy powtórnem rozpatrzeniu kwestji unormowania produkcji cukru, projektowanem jest zwrócenie szczególnej uwagi na to, o ile skutecznem być może ograniczenie plantacyj buraków. Wielu z przeciwników projektu uważa za odpowiedniejszy ten ostatni rodzaj ograniczenia. Minister dóbr państwa dał podobno swą opinję, w której wyraża się, iż obecne przesilenie uważać należy za zjawisko czysto wypadkowe, że więc i wszelkie ograniczenia, wydawane na dłużej niż na rok, są najzupełniej zbyteczne.

= Dowiadujemy się, iż pomiędzy rządami rosyjskim i francuskim toczą się układy o dozwolenie przywozu owiec z Rosji do Francji. Jak wiadomo, wwóz owiec rosyjskich do Francji został przed kilku laty wzbroniony z obawy przeniesienia zarazy.

= Zarząd główny poczt i telegrafów uwiadamia o otwarciu w Zemlosławiu, pow. oszmiańskim, gub. wileńskiej, oddziału pocztowego. Jednocześnie zniesionem zostało istniejące dotychczas przyjmowanie i wydawanie korespondencji w m. Sobotniki, gub. wileńskiej.

= Jakkolwiek bruki żelazne uznane zostały za mniej dobre od kostkowych, wszakże tam gdzie takowe są już ułożone, zarząd miejski musi je utrzymywać w dobrym stanie do czasu zmiany na inne. Z tego powodu magistrat zrobił w zakładach górniczych rządowych obstalunek na dostawę w roku przyszłym 1,000 płyt żelaznych na powyższy użytek.

= Kwestja spuszczania do kanałów nieczystości kloacznych, w domach położonych na linji kanałów, niejednokrotnie już rozpatrywaną była przez organa administracyjne i policyjne i przez te ostatnie zdecydowana niepomyślnie, tak że wszystkich właścicieli domów za to nadużycie pociągnięto do odpowiedzialności sądowej, z poleceniem przerobienia miejsc ustępowych do wywózki aparatowej. Z powodu jednak budowy nowych kanałów rzecz ta jeszcze raz poszła pod rozpatrzenie i po porozumieniu się p. oberpolicmajstra z p. prezydentem miasta i na skutek opinji tegoż co do nienarażania obywateli na próżne wydatki, obecnie zdecydowaną została w ten sposób, iż właściciele posesyj, którzy złożą deklaracje, iż po wybudowaniu na ich ulicach nowych kanałów przyłączą się do nich, będą wolni od przerabiania ustępów, ci zaś, co tego nie uczynią, będą znagleni do bezzwłocznej przeróbki kloak do wywózki aparatem Bergera.

= Zawieszenie wszelkich robót budowlanych na przeciąg zimy ma nastąpić z dniem 13-ym listopada, a wewnętrzne roboty ciesielskie i stolarskie będą się jeszcze mogły prowadzić do 13-go grudnia.

= W Łodzi rozpoczęły się dziś czasowe posiedzenia delegacji sądu okręgowego piotrkowskiego, które rozstrzygać będą sprawy karne do d. 28 go b. m.

= Jutro, o godzinie 10-tej zrana, w kancelarji ober-policmajstra, odbędzie się licytacja rozmaitych przedmiotów, jak odzieży, bielizny, sprzętów gospodarskich oraz kosztowności, znajdujących się w depozycie tejże kancelarji, tak znalezionych jak i odebranych od podejrzanych osób.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 6½ wieczorem, odbędzie się w lokalu tutejszego Towarzystwa lekarskiego posiedzenie bjologiczne.

= Od środy, d. 27-go b. m., spłacane będą akcje kolei nadwiślańskiej, wylosowane w dniu 27 ym lipca r. b.

= Pojutrze, dnia 27-go b. m., o godzinie 8½ wieczór, odbędzie się w Towarzystwie wioślarskiem posiedzenie delegacji wyborczej.

= Przypominamy, iż dnia 1-go listopada upływa termin nadsyłania rękopismów na rozpisany przez redakcję *Gazety rolniczej* konkurs na najpraktyczniejszy wzór książek rachunkowych dla gospodarstw większej własności. Uznana za zupełnie dobrą praca otrzyma 300 rs. nagrody i pozostanie własnością autora.

= Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej zawiadamia, iż z zapisu b. p. Leona Lewenberga przypadają do przyznania: 200 rs. tytułem posagu dla ubogiej panny wyznania mojżeszowego i wsparcia z sumy 1050 rs. Prośby przyjmowane będą do dnia 31-go grudnia r. b. w kancelarji rady miejskiej.

= Z zapisu ś. p. Marjanny Juljanny Taubowej przyznała rada miejska dobroczynności publicznej dwa wsparcia po 75 rs. b. kupcowi Władysławowi R. i szewcowi Szymonowi S. Oba wsparcia wypłacono już obdarowanym.

= *Przegląd katolicki* donosi, iż mianowani i zatwierdzeni zostali: ks. August Lipnicki, kanonik katedry wileńskiej, prałatem tejże katedry, a ks. Adam Koźmian, kanonik honorowy i b. wizytator klasztorów djecezji wileńskiej, kanonikiem gremjalnym katedry wileńskiej.

= W djecezji płockiej ks. Wiktor Trejdosiewicz, proboszcz parafji dzierzgowskiej, mianowany został proboszczem i dziekanem lipnowskim; ks. Józef Rudziński, nowo wyświęcony alumn seminarjum płockiego, przeznaczony został na wikarjusza parafji winnickiej.

= Bawi w Warszawie p. C. A. Blengini hr. de Torricella, który tu przybył dla zbierania materjałów do opracowywanego przez siebie „Przewodnika po państwie rosyjskiem i krajach wschodnich".

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Wielki:

Jutro: „Mefistofeles"; we środę: „Marta"; we czwartek: „Wesele Figara" (występ panny Aleksandry Dąbrowskiej); w piątek: „Hrabia Essex; w sobotę: „Fra Diavolo"; w niedzielę: „Indje".

Teatr Rozmaitości.

Jutro: „Iskierka" i „Aktorowie dworu"; we środę: „Nasi zięciowie"; we czwartek: „Model na bohaterkę" i „Piękna żonka"; w piątek: „Pomyłka" „Uści-

---

wnego niby ze swoim dawniejszym repertuaru—cofnął się po niedługich próbach w tym kierunku... Nie dla niego to była atmosfera.

Tak przeżył na scenie warszawskiej lat blisko cztery dziesiątki, zdobywszy dla swej pracy szczery publiczności szacunek.

Z tem samem uczuciem oceniano i człowieka.

Chomińskiego znali wszyscy, nietylko w teatrze, jako najlepszego kolegę, gotowego śpieszyć z pomocą we wszelkiej formie wszędzie, gdzie była potrzebna uczynność człowieka z sercem. Na godność swego zawodu patrzył Chomiński surowo; „szanujmy się" było jego hasłem, które przeszło w przysłowie, a z czasem niestety, u młodszego pokolenia, w żart, a które jednak świadczyło, że Chomińskiemu nie wystarczał w aktorze talent, że chciał w nim widzieć charakter.

Interesował się też Chomiński nietylko teraźniejszością sceny, wyrażającą się w oklasku lub w rublu, lecz i jej przeszłością, wszystkiem co się na jej losy i historję składało.

Wiadomo, że zbierał skrzętnie, gromadził i wyszukiwał co się dało: notatki, portrety i pamiątki; ten zasób zamierzał do współki z Jasińskim spożytkować jako materjał do dziejów teatru, co było również marzeniem zamiłowanego dyrektora, mającego za sobą do tej roboty fachowe wykształcenie.

Dziś obaj już nie żyją. Co się stanie z nagromadzonym przez nich materjałem?—nie wiadomo, ale to pewna, że jeżeli dla przyszłego dziejopisa teatru cenna będzie praca Jasińskiego, to i skromny w niej udział Chomińskiego zostawi równie sympatyczne wspomnienia, jak sympatyczną jest pamięć po artyście wśród kolegów i publiczności.

W. Bogusławski.

skajmy się" i „Teatr amatorski"; w sobotę: „Frou-Frou"; w niedzielę: „Pieszczoszek".

Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej):

Jutro: „Nad przepaścią"; we środę: „Gasparone"; we czwartek: „Wielki dzwon"; w piątek: „Pierścień rodzinny"; w sobotę: „Wielki dzwon"; w niedzielę: „Nanon".

* Dyrekcja teatrów warszawskich przyjęła do wystawienia pięcioktowy dramat z francuskiego pp. D'Ennery i Tarbé p. t. „Męczennica" (Martyre), w przekładzie p. Zygmunta Sarneckiego.

Utwór ten wprowadzony być ma niebawem na repertuar teatru Rozmaitości.

* P. Zygmunt Przybylski, autor „Wicka i Wacka", wykończył świeżo czteroaktową komedję p. t. „Państwo młodzi".

Rzecz ta ujrzy pierwszy raz światło kinkietów na scenie lwowskiej.

* Przyszły wieczór środowy Towarzystwa muzycznego, urządzony staraniem p. Wł. Wiślickiego winien żywo zainteresować publiczność tak programem jak nazwiskami występujących.

Z dzieł wokalnych wykonane będą sekstet z „Westalki" Mercadantego, kwartet z „Don Pasquale" Donizettego, duet z „I pescatori" Gabussiego, oraz pieśń hiszpańska z chórem.

Utwory te wykonają panie Blomberg, Blumberg i Dobrowolska, tudzież pp. Dzierżanowski, Rothmil i Szajder.

Oprócz tego wykonane zostaną na dwóch fortepianach kompozycje Moschelesa, Saint-Saënsa i Schumana przez panny: Łazarewiczównę, Iwanowską, Mauszównę i Pławińską, a nadto po raz pierwszy da się słyszeć w Towarzystwie amatorka śpiewaczka panna Gilbert-Kaszowska, o której talencie ogłaszaliśmy zdania pochlebne.

* Pan Henryk Amsell, polak, tenor, przybył do Warszawy i zamierza dać się słyszeć publicznie.

O występach p. Amsella na estradzie koncertowej we Francji i Anglji, dzienniki zagraniczne, których kolekcję nam okazano, wyrażają się pochwalnie.

= Wieczór recytacyjny.

P. Stanisław Konopka występuje jutro w resursie kupieckiej z drugim swoim popisem.

Artysta wypowie z pamięci najpiękniejszy akt niegrywanej dziś u nas tragedji Słowackiego „Marja Stuart", tudzież trzy ostatnie akty „Hamleta".

Dziś już byłoby zbytecznem zachęcać publiczność do poznania oryginalnych w swoim rodzaju recytacyj p. Konopki.

Artystyczne jej zalety zjednały sobie powszechne uznanie krytyki i słuchaczów; dodamy tylko, że sala resursy kupieckiej przedstawia odpowiednie warunki akustyczne.

= Z wystawy ornamentacyj.

W dniu wczorajszym wystawę czasową konkursową zwiedziło przeszło 600 osób.

W ciągu ostatnich dni kilku pomiędzy innemi zostały sprzedane: lichtarz Kryńskiego, dwie patery porcelanowe pani Szmurłowej, takież dwie patery panny Miniewskiej oraz portret malowany na porcelanie przez pannę Ellę Williams.

W dniu dzisiejszym nadeszły: zwierciadło w ramie dębowej, pokrytej malowaniem kwiatów pędzla Bronisławy Poświkównej, tudzież wazon z portretem Królikowskiego, Józefa Rodziewicza.

Wystawcy, zachęceni sprzedażą, zapowiedzieli nadesłanie okazów, które wszakże nie będą już należały do konkursu.

= Z wystawy nasion.

W uzupełnieniu podanej przez nas wczoraj listy nagród na wystawie nasion dodajemy, iż „listem pochwalnym" odznaczona została między innemi i kolekcja zbóż p. Konstantego Śliwowskiego ze Skordjowa.

Nagrody, w podanym przez nas porządku, przyznał i ostatecznie zatwierdził komitet Muzeum, na podstawie orzeczeń komisji sędziów.

Ogłoszenie decyzji dodatnio wpłynęło na ożywienie interesów biura pośrednictwa, które wczoraj i dzisiaj dopełniło kilku znaczniejszych tranzakcyj.

Biuro przyjmuje też zamówienia i zlecenia na rok przyszły.

Dla należytego informowania publiczności co do świadectw, któremi nagrodzone zostały oddzielne okazy, kancelarja na każdym z nich umieściła stosowne napisy, mianowicie „celny" lub „bardzo dobry" i „odznaczający się", stopniując w ten sposób owe świadectwa.

Przy każdym zaś stopniu umieszczono nadto numer kolejny w porządku, w jakim świadectwa przyznaczono pojedyńczym gatunkom zbóż.

Tak szczegółowa klasyfikacja umożliwia zwiedzającym wybór do kupna nasion rzetelnej dobroci, a mniej obeznanych z produkcją zbożową uczy rozróżniać ziarna dobre od poślednich.

Zamknięcie wystawy nasion nastąpi w dniu 1-ym listopada, tj. od dziś za tydzień.

---

† Wspomnienie pośmiertne.

W dniu wczorajszym zmarł w mieście naszem jeden z najskrzętniejszych obywateli ziemskich, ś. p. Stefan **Markowski**, który na niwie społecznej niemałe położył zasługi.

Urodzony w r. 1841-ym w Domanowie, gub. grodzieńskiej, po ukończeniu szkół wileńskich w roku 1859-ym wyjechał na wydział prawniczy w Moskwie.

W roku następnym spotykamy go w Petersburgu, gdzie z zapałem oddawał się studjom nad historją prawa polskiego.

Po ukończeniu wszechnicy w stopniu kandydata udał się do Niemiec i Francji i tam dalsze nauki prowadził.

Z kolei osiadł na roli w pow. bialskim, gdzie pomiędzy ziemianami szerokiego się dobił uznania, tak iż w r. 1880-ym powołany został na ich przedstawiciela.

Długoletni sędzia pokoju z wyboru w tymże powiecie, jako prawnik i gorliwy urzędnik rzeczywiste położył zasługi.

W r. 1876-ym przybył do Warszawy i tu jako wspólnik fabryki maszyn pod firmą Orthweina, a następnie jako jej współkierownik, na polu przemysłu istotne położył zasługi.

Wzorowe urządzenie warsztatów mechanicznych, o 120-tu maszynach roboczych, poruszanych przez trzy motory, jemu zawdzięczało swe udoskonalenie.

Towarzyski, dobroczynny i ujmujący w obejściu, zjednywać umiał sobie ludzi, którzy całem sercem przywiązywali się do niego.

Zmarły w kwestjach ogólnego dobra dotyczących zabierał pokilkakroć głos w *Echu*, jak niemniej w czasopismach specjalnych prawniczych.

= Pogrzeb.

Jutro, o godzinie 10-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Michała Chomińskiego.

Zwłoki zasłużonego artysty wyprowadzone zostaną z tegoż kościoła o godzinie 3-ej po południu na cmentarz powązkowski.

= Połączenie.

W mieście naszem znajdują się dwa identyczne prawie stowarzyszenia, noszące wspólne miano Towarzystw subjektów handlowych, z tą wszakże różnicą, iż dawniejsze założone przed kilkunastu laty, ma dodatkowe w tytule dwie litery *w. m.*, oznaczające „wyznania mojżeszowego".

Jest to rzeczywiście instytucja, do której mogą być przyjmowani na członków wyłącznie subjekci izraelici, podczas gdy drugie, dopiero przed trzema laty założone stowarzyszenie, wcale nie jest skrępowane żadną cechą wyznaniową.

Kiedyś, przed siedmiu czy też sześciu laty, pewne grono inteligentniejszych członków stowarzyszenia izraelickiego wystąpiło na zebraniu ogólnem z wnioskiem, aby wystarać się o zmianę ustawy.

Wniosek ten jednak nie przeszedł, a z czasem z dawnej delegacji przy Zgromadzeniu kupców utworzyło się nowe Towarzystwo subjektów, złożone jak nateraz z samych chrześcjan, chociaż ustawa przyjmowania izraelitów nie wzbrania.

Zakres działań obu instytucyj wcale się nie różni, gdyż tak jedna, jak i druga mają na głównym celu wzajemną pomoc, wyszukiwanie posad, wreszcie zabawy klubowe w mojżeszowem stowarzyszeniu bardziej rozwinięte, aniżeli w ogólnem.

Odrębność jednak oparta na wyznaniu, która w jednem stowarzyszeniu wypływa z ustawy, w drugiem zaś jest skutkiem pierwszego, razi pewną anomalją i dlatego w gronie członków obu tych istytucyj zaczyna kiełkować myśl połączenia się w jedno towarzystwo.

W jaki mianowicie sposób połączenie to może nastąpić, jeszcze nie zdecydowano, lecz najpraktyczniejszy wydaje nam się środek, aby członkowie „Stowarzyszenia subjektów w. m." zapisali się do Towarzystwa wzajemnej pomocy, a tym sposobem *ipso facto* instytucja z cechą wyznaniową musiałaby przestać istnieć, przyłączenie zaś funduszów zdecydowałoby ogólne zebranie w myśl obowiązującej ustawy.

W każdym razie projekt połączenia na zbliżających się rocznych ogólnych zebraniach członków obu instytucyj będzie przedmiotem poważnych rozpraw i zjednoczenie to może wkrótce już stać się faktem dokonanym.

= W ogrodzie Saskim.

W dniu wczorajszym znany ichtjolog p. Michał Girdwoyń wpuścił na zarybek do stawu w ogrodzie Saskim 12 sztuk karpi królewskich (*Cyprinus rex cyprinorum*)

Karpie te przywiezione zostały z Wilanowa, a najstarsze pochodzące z maja r. b. dochodzą już 17 łutów wagi.

Zarybku tego po spuszczeniu stawów w Wilanowie jest kilkaset sztuk, które amatorowie nabywać mogą.

Jest to gatunek najpiękniejszy i nader korzystny w hodowli.

= Uroczystość rodzinna.

W dniu wczorajszym obchodzono w rodzinie państwa Wykierzyńskich potrójną uroczystość.

Jan Wykierzyński i Marja z Rawskich święcili jubileusz złotego wesela.

Jednocześnie syn sędziwych jubilatów p. Marjan Wykierzyński, urzędnik kolejowy z Kijowa, umyślnie na tę uroczystość przybyły wraz z małżonką Karoliną z Pomianowskich, obchodzili srebrne gody.

Wreszcie i dla trzeciego pokolenia dzień ten był uroczysty, albowiem panna Karolina Wykierzyńska, wnuczka i córka poprzednich dwóch par jubilatów, zaślubiła p. Telesfora Wykierzyńskiego, swego stryjecznego brata, obywatela ziemskiego z pod Kowla.

W potrójnej tej uroczystości rodzinnej brało udział liczne grono krewnych i znajomych.

W ogóle dzień 24-ty października w rodzinie państwa W. stanowi uroczystą datę, gdyż dwaj nieżyjący już bracia wczorajszego jubilata złotych godów, również w dniu 24-ym października brali ślub przed kilku dziesiątkami lat.

= Ciekawa kwestja.

Wskutek upadłości jednego z kupców tutejszych, pewien zamożny fabrykant został narażony na znaczne straty, a to z powodu wypuszczonych w obieg weksli na sumę 84,000 rs.

Fabrykant wypłatę weksli zakwestjonował nie dlatego, aby podpis był fałszywy, lecz z powodu, iż weksle zostały podstępnie skradzione i następnie zdyskontowane.

Stało się to w sposób następujący.

Pan *** prowadząc rozległe operacje handlowe, ma zwyczaj przygotowywać pewną liczbę weksli z podpisem *in blanco*.

Weksle te przechowuje w kasie żelaznej i w miarę potrzeby wypuszcza, wpisując sumę i na każdym kładzie pieczątkę osobistą.

Otóż na wekslach zakwestjonowanych brak jest owej pieczątki, sumy zaś wpisane są odmiennym charakterem.

Te dwie okoliczności skłaniają p. *** do niepłacenia weksli.

Posiadacze takowych nie mogą się zgodzić na podobny pogląd, sprawa więc będzie rozstrzygniętą na drodze sądowej.

= *Redivivus.*

W dniu wczorajszym w domu pod nrem 168-ym na Pradze zdarzył się szczególny wypadek.

Służąca Antonina Kościakowska miała zaślubić jakiegoś czeladnika i obrzęd ślubny był zapowiedziany na godzinę 4-tą po południu.

Kościakowska pełni obowiązki kucharki u państwa Z. już od lat pięciu, a w r. 1883-im miała wyjść za mąż za niejakiego Józefa Gablickiego, który jednak stając w tym roku do wojska, wyjechał daleko, aż do gubernji archangielskiej, tam bowiem otrzymał przeznaczenie.

Narzeczeni, kochając się szczerze, przy rozstaniu przysięgali sobie wierność, a Gablicki po odbyciu służby wojskowej miał Kościałkowską niezawodnie zaślubić.

Oboje niezbyt pohopni do pióra, rzadko do siebie pisywali i to tylko z początku.

Na ostatni list Kościakowska nie otrzymała żadnej odpowiedzi.

Zniecierpliwiona blisko dwuletniem milczeniem narzeczonego, doszła do wniosku, iż albo umarł albo też o niej zapomniał.

Nawet to pierwsze przypuszczenie potwierdziła jakaś głucha wieść, zresztą niesprawdzona.

Ostatecznie Kościakowska, mając licznych konkurentów, głównie zachęcona przez swoich chlebodawców, którzy swatali wierną sługę, zdecydowała się zaślubić innego.

Można więc sobie wyobrazić zdumienie panny młodej, gdy oto na trzy godziny przed ślubem zjawia się *redivivus*, ów opłakany Gablicki, który otrzymawszy urlop nieograniczony, zdążył przybyć w samą porę...

Kościakowska postanowiła pozostać wierną pierwszemu narzeczonemu i ślub do skutku nie doszedł.

Odrzucony w ostatniej chwili Michał Warczyk nie tak łatwo zrzekł się swych praw i skutkiem awantury, uczynionej w mieszkaniu państwa Z., został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

= Fałszywe złoto.

Od p. Henryka Zabiełły, który przed kilku dniami powrócił z zagranicy otrzymujemy wiadomość,

mającą stanowić pewne ostrzeżenie dla osób nabywających 10-markowe złote monety.

Pan Z., bawiąc w Hamburgu, otrzymał 38 sztuk takich monet fałszywych.

Wszystkie miały pozór rzeczywistego złota i dopiero przy rzuceniu na blat marmurowy można było po dźwięku odróżnić fałszywą kompozycję.

Pan Z. miał nawet z tego powodu przy płaceniu w jakimś sklepie sporo nieprzyjemności, został bowiem przytrzymany i badany protokularnie w policji.

Podobno spora ilość falsyfikatów znajduje się w obiegu, głównie z obliczeniem na nieświadomość i łatwowierność cudzoziemców z tych krajów, w których złote monety nie znajdują się w zwykłym obiegu.

= Szkarlatyna i błonica.

Według urzędowych danych, choroby te zaczynają się gwałtownie szerzyć w naszem mieście.

W ciągu zeszłego tygodnia na błonicę zmarło 15, a na szkarlatynę 23 osób.

O każdym wypadku zasłabnięcia polecono rewirowym bezzwłocznie donosić do urzędu lekarskiego, celem przedsiębrania środków dezinfekcyjnych.

= Kradzieże.

Na Chmielnej pod nrem 112-ym w mieszkaniu K. Ziemkiewicza spełniono kradzież rozmaitych przedmiotów wartości paruset rubli.—Na Czerniakowskiej pod nrem 94-ym K. Krajewskiemu skradziono klejnoty wartości 249 rs. — Na Zjeździe K. Kernerowi skradziono garderobę i zegarek. —Na Szerokiej pod nrem 401-ym do mieszkania D. Szowera dostali się złodzieje przez wyłamanie zamków i zabrali garderobę, pościel i bieliznę.

= Przejechania.

Dziś rano na Jerozolimskiej ekwipaż prywatny przejechał Anielę Buszyńską, która poniosła dotkliwe obrażenia na całem ciele.

Na Dzikiej dorożkarz niewiadomego numeru, gdyż zdołac zbiedz, zranił dyszlem w głowę Wojciecha Kiszczaka, który upadł i zwichnął nogę.

= Pokąsanie.

W dniu wczorajszym w podwórzu domu pod nrem 26-ym na Elektoralnej, pies podejrzany o wściekliznę, pokąsał Eljasza Sztorka.

Pokąsanemu bezzwłocznie udzielono pomocy lekarskiej.

= Zalew.

Nocy dzisiejszej pod nrem 55-ym na Krakowskiem-Przedmieściu mieszkańcy zostali obudzeni i zaalarmowani zalewem piwnic, suteryn, a nawet parteru.

Jak się okazało, zalew ten wynikł z powodu pęknięcia rury wodociągowej.

Odprowadzeniem wody i reparacją wodociągu bezzwłocznie się zajęto.

= Samobójstwa.

Nocy dzisiejszej blacharz Gabrjel Świergocki, zamieszkały pod nrem 12-ym na Wspólnej, powróciwszy do domu, zeszedł do suteryn i tam się powiesił.

Przyczyna samobójstwa nie jest wiadomą.

Denat liczył 52 lat wieku.

Na Krakowskiem-Przedmieściu pod nrem 38-ym Magdalena Paciorkowska, licząca 20 lat wieku, również z niewiadomego powodu otruła się fosforem.

Odwieziono ją do szpitala św. Rocha.

Życiu P. grozi niebezpieczeństwo.

Wczorajszego wieczoru w szynku pod nrem 18-ym na Furmańskiej Kazimierz Rybacki, będąc pijanym, oświadczył towarzyszom, iż życie mu się sprzykrzyło, więc postanowił zabić się bezzwłocznie.

Rośmiano się z tej pogróżki nietrzeźwego człowieka.

Tymczasem Rybacki pochwyciwszy nóż pchnął się w prawy bok.

Rana jest śmiertelna.

Nieprzytomnego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Nagła śmierć.

Dziś rano na Dzikiej pod nrem 51-ym zmarł nagle Florjan Bojanowicz.

Na Pięknej pod nrem 66-ym w czasie rozmowy upadła i nagle życie zakończyła Ludwika Dworzyńska, żona majstra kowalskiego.

W obu wypadkach zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Ogień.

Nocy dzisiejszej na Nowiniarskiej pod nrem 8-ym i na Twardej pod nrem 36-ym zapaliły się sadze w kominach.

W obu wypadkach domownicy ogień ugasili.

= Budowa odnóg.

Pomimo nastąpionej jesieni roboty około budowy dwóch pogranicznych odnóg kolei dąbrowskiej nie zostały przerwane.

Na stacjach Granica i Strzemieszyce zbudowano remizy dla pomieszczenia parowozów.

Na odnodze austrjackiej ułożono tor główny na przestrzeni pięciu wiorst, na odnodze zaś pruskiej 14 wiorst.

Przytem na stacji Granica położono fundamenta pod budowę zbiornika wody oraz kilku budynków na pomieszczenie ajentów drogi.

= Księgarnia.

Z początkiem roku przyszłego ma powstać w Kielcach, jak donosi miejscowa gazeta, nowa księgarnia.

Założyć ją ma podobno jedna z firm moskiewskich. Specjalnością nowej księgarni będzie sprzedaż podręczników szkolnych.

= Wystawy miejscowe.

W gubernji witebskiej zorganizowane być mają w roku przyszłym wystawy powiatowe i gminne, które odbędą się w kilku miastach tej gubernji.

Z inicjatywą w tym względzie występuje Towarzystwo rolnicze w Witebsku.

= Przywiązanie do obrazu.

We wsi Drugni, gub. kieleckiej, stał przed kilku laty drewniany kościołek, mający w wielkim ołtarzu obraz pędzla Hadziewicza.

Nie tak dawno kościołek spłonął doszczętnie, a ulubiony przez parafjan obraz uległ również zniszczeniu.

Gdy wkrótce potem przystąpiono do wznoszenia nowej świątyni, parafjanie wyraźnie zastrzegli sobie, iż chcą mieć zupełnie taki sam obraz w wielkim ołtarzu nowego kościoła, jaki był w poprzednim.

Ponieważ okazało się, iż jeden z malarzy warszawskich p. K., podczas odnawiania poprzedniego kościołka zdjął kopję z obrazu Hadziewicza, więc delegacja z wójtem na czele wybrała się do Warszawy i rozpoczęła pertraktacje owej kopji.

W tych dniach, jak donosi *Gaz. kiel.*, pertraktacje zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem i parafja nie będą mieli nareszcie obraz, w którym tak sobie upodobali.

= Powtórny owoc.

W willi Julin w Kazimierzu nad Wisłą, na niektórych jabłonkach po powtórnem okwitnięciu uformował się nowy owoc.

Jeden z takich owoców, w formie gronka o 5 sztukach wielkości orzecha włoskiego, nadesłany został redakcji *Gaz. lub.*, jako osobliwość.

= Zaraza na ptactwo.

W dalszej okolicy Łodzi i w kaliskiem panuje obecnie zaraza wśród ptactwa domowego.

Ceny drobiu w dotkniętych zarazą okolicach wzrosły znacznie.

ZE ŚWIATA.

× **W Wiedniu** Ludwik Walchałowski, galicjanin, wystawił obecnie nowy motor gazowy, który zwrócił na siebie uwagę powszechną prasy.

× **Zwłoki Liszta** nie mają jeszcze spokoju. Już zdawało się, że spoczną na pewne w Bayreucie, tymczasem reklamują je znów franciszkanie Pesztu, do których zmarły maëstro jako ksiądz należał.

× **W Würzburgu** otwartą została świeżo katedra chirurgji. Kandydatem do tej katedry jest operator Mikulicz.

× **We Francji powstał projekt**, o którym już nieraz wspominaliśmy, połączenia kanałem sztucznym oceanu Atlantyckiego z morzem Śródziemnem. Punktami krańcowemi będą Bordeaux i Narbonne. Kanał, szeroki na 60, głęboki na 10 metrów, stanowiłby rywalizację dla Gibraltaru, a w razie wojny międzynarodowej miałby znaczenie ogromne. W przedmiocie tym wyszła broszura polaka Bienkiewicza, który skreślił krytykę dotychczasowych planów.

× **Welocyped** w służbie wojskowej nie okazał się tak praktycznym, jak się począkowo zdawało. Użyteczność jego zmniejsza przedewszystkiem znaczny ciężar, któryby uniemożliwił szybki transport i pomnożył bagaże. Posługiwanie się welocypedem ograniczy się prawdopodobnie do posyłek w czasach wojennych. O zaopatrzeniu każdego piechura w welocyped, o czem marzyli niektórzy wojskowi pruscy, nie może być mowy.

× **Wojnę piwną** prowadzą od pewnego czasu dzienniki paryskie. Walczą one zaciecie z piwowarami niemieckimi, którzy zalewają Francję swojemi wyrobami. Francuzi chcą pozbyć się piwa niemieckiego i wzięli się do tego bardzo zręcznie, bo oskarżają niemców o fałszowanie wyskoku jęczmiennego.

× **Maleńkie państewko**, zwane rzecząpospolitą Moresnet, o którego urządzeniach donosiliśmy już, posiada także swoją własną monetę. Jest to dwufrankówka, bita w r. 1848-ym w Belgji. Na jednej stronie tej monety znajduje się podwójny herb Belgji i Prus z kapeluszem wolności i z napisem: *Commune de Moresnet*. Na drugiej stronie znajduje się głowa Janusa, złożona z głów Fryderyka Wilhelma IV go i Leopolda I-go i z napisem: *Sub duplici praesidis libertas*.

× **Lordowie angielscy** odznaczają się, jak wiadomo, różnemi kaprysami. Między innemi trudnili się od dłuższego czasu utrzymywaniem dorożek, a obecnie zachciało im się pełnić czynność woźniców. Arystokraci londyńscy mają obecnie tę przyjemność, że ich właśni ich towarzysze powożą.

× **Nowych gości z Japonji** oglądać będzie niebawem Europa. Wybiera się bowiem z Azji do nas książę Komacu z żoną, najbliższy po ks. Arissugawa krewny cesarza japońskiego. Ks. Komacu służy wojskowo w stopniu jenerała. Małżonka jego wystąpi w stroju europejskim, który szerzy się od pewnego czasu systematycznie w państwie japońskiem. Sama cesarzowa wydała w ostatnich czasach 100,000 dolarów na tualetę europejską. Księstwo Komacu wiozą dla ks. Walji order Chryzantema.

× **Szkielety ludzi przedhistorycznych** odkryto w Spy, w miejscowości odległej o kilka mil od Namuru, w jaskini Biche aux Roches. Kościotrupy te posiadają bardzo grube kości, wystające mocno kości oczne i pochyłe czoła. Oprócz tego znaleziono w tem samem miejscu kilka tysięcy wybornie obrobionych krzemieni, kolce, naszyjniki, perły z oryginalnemi rysunkami i t. d.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Od St. K. rs. 10.

— Na pamiątkę imienin ś. p. męża mego, składam na wpisy dla niezamożnych uczniów rs. 10. *J. K.*

Nekrologja.

† Ś. p. Michał **Chomiński**, artysta dramatyczny, po krótkiej chorobie, zakończył życie w dniu 24-ym października 1886 r., przeżywszy lat 66. W ciężkim smutku pogrążona córka i wnuki zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, we wtorek, to jest dnia 26-go października r. b., o godzinie **10-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3665—

— B. p. Majer **Wasserman**, po krótkiej chorobie zakończył życie w dniu 23-im października 1886-go roku. przeżywszy lat 50. Stroskana żona i córka w nieobecności synów zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 25-ym października r. b., o godzinie **12-ej** w południe z mieszkania przy ulicy Dzielnej № 9/3 na cmentarz wyznania mojżeszowego. —3663—

† W dniu 11-ym października r. b. zasnęła w Bogu ś. p. Antonina **Młodzianowska**, córka Walentego i nieżyjącej ś. p. Konstancji z Niemiryczów małżonków Młodzianowskich. Pogrążeni w nieutulonym żalu rodzice, siostry i bracia zmarłej zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, w dniu 27-ym b. m., to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana. —3670—

† W dniu 26-ym października r. b., to jest we wtorek jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Edwarda **Psarskiego**, odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z familją zaprasza krewnych i znajomych. —3667—

† Dnia 27-go października, to jest we środę, odbędzie się żałobna wotywa o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, za dusze ś. p. Michała i Franciszki **Kuszel**, na którą pozostała córka zaprasza krewnych i życzliwych. —3666

† Jutro, to jest we wtorek, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Marji z Rużyńskich **Brzezickiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —3656

† Dnia 27-go października, to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża za spokój duszy ś. p. Tekli z hr. Łubieńskich Aleksandrowej **Okęckiej**, na które pozostały mąż, rodzice, bracia z siostrą zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3668

† Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p. Franciszkowi **Kuśmierskiemu**, składa najserdeczniejsze podziękowanie.—**Rodzina.** —3664

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

W tych dniach przypadła rocznica wymiany Dobrudży na część Bessarabji, stanowiącą dawniej terytorjum rumuńskie; zamiana ta dokonaną została na zasadzie uchwał traktatu berlińskiego. Rocznica ta nasunęła *Petersburgskim wiedomostiom* następne uwagi. „Dobrudża to naturalna droga dla wojsk rosyjskich idących na półwysep Bałkański. Ośm lat temu rękami naszej własnej dyplomacji stworzyliśmy między sobą a Bułgarją zupełnie niepotrzebną zaporę, bez której dzisiejsze nasze oddziaływanie na samorządzące się księstwo przybrałoby zapewne inne formy i przyniosłoby inne rezultaty, bez wielkich kosztów i rozlewu krwi. Skargi na to co się stało byłyby daremnemi, ale czyż z tego wypływa, abyśmy przy pierwszej lepszej sposobności, kiedy bieg politycznego życia Europy skomplikują zawikłania zachodnio-europejskie, nie mieli naprawić tego błędu ofiarując Rumunji kompensatę na południowo-

zachodniej jej stronie? Podobne propozycje w języku urzędowych dyplomatów nazywają się zwykle niezgodnie z lojalną i szczerą polityką Rosji; ale przypomnijmy sobie że od r. 1856—1870-go tak samo patrzono na każdy projekt rosyjskiej floty wojennej na morzu Czarnem, a od 1870—1876 go na wszelką myśl o tej samej części Bessarabji, która w roku 1878-ym przeszła w nasze posiadanie. Czy to w Warnie, czy na jednej z wysepek około Dardanelów, czy też na koniec w Dobrudży, Rosja musi mieć punkt oparcia dla bezpośredniego i ciągłego oddziaływania we własnym interesie na sprawy półwyspu Bałkańskiego.

„Uspakające zapewnienia naszej gazety dyplomatycznej o powszechnem we wszystkich mocarstwach europejskich pokojowem usposobieniu piszą *Petersburgskija wiedomosti*—nie dziełają skutecznie: bank londyński podniósł dyskonto do 4%, polityczny więc barometr wskazuje *tempête*. Co mogło zaniepokoić londyńskie City? Czy głuchy głos organu ks. Bismarka, czy też niechęć Karawełowa podania się do dymisji? Istotnie sfinks berliński posępnie pyta: pokój czy wojna?—a ta wzmianka o wojnie w ustach organu, nie lubiącego straszyć publiczności groźnemi wyrazami, wywiera wrażenie.” Być może, rozumuje dalej petersburski organ, że dziennik Bismarka w ten sposób przygotowuje opinję w Niemczech do ostatecznego pogrzebania idei battenberskiej. Niedaleka przyszłość pokaże, o ile wszelkie domysły są usprawiedliwione, do owej zaś chwili uwaga powszechna skupia się na ostrym momencie, którego rozwiązanie będzie zarazem początkiem rozwiązania całego przesilenia. Pomimo protestu Rosji i Turcji, wielkie zgromadzenie zostało zwołanem. Rzeźnicy sofijscy, jak się wyrażają *Pet. wied.*, stawiają na ostatnią kartę wszystko co tylko mogą, nie wyłączając nawet własnych głów. Przez osłonę cenzury, ukrywającej rzeczywiste wypadki przed oczami świata, poczynają już przezierać zaburzenia w księstwie. Nawet w łonie radykałów poczyna objawiać się chęć położenia tamy samowoli i tyranji i wyjścia na spotkanie Rosji, niosącej pokój i porządek. Dowodzi tego wzmożenie się tyranji i odpowiedź Karawełowa dana jego kolegom, żądającym aby się podał do dymisji. „Wy rychlej odemnie spadniecie z waszych miejsc”, rzekł on, a odpowiedź ta dowodzi, że zbliża się stanowcza chwila, w oczekiwaniu której wytrawny bojownik polityczny od dwóch już miesięcy gra trudną i niebezpieczną rolę dwulicowego Janusa. „Z nadzwyczajną umiejętnością podpiera on jedną ręką rejencję, potrzebującą jego nazwiska, drugą zaś trzyma się Rosji w oczekiwaniu chwili, kiedy będzie można odrzucić precz obalonych samozwańców i swobodną ręką ująć władzę za zgodą Rosji. Jakkolwiekbądź to jest smutnem, ale rzucającym się rozpaczliwie z powodu kompromitującej jakoby Rosję bezczynności, i krzyczącym głośno o konieczności okupacji dla uratowania w oczach słowian powagi Rosji, możnaby postawić Karawełowa za wzór do nauczenia się rozumnej cierpliwości i przejęcia się od niego wiarą w siłę rosyjską i w niezmienność jej roli w słowiańszczyźnie — roli niezależnej zupełnie od chwilowego chwiania się szali politycznej. Karawełow silniej niż oni wierzy w zwycięztwo Rosji w tej bezkrwawej walce z intrygami zakulisowej Europy. A zwycięstwo to nie jest za górami. Za tydzień zgraja sofijska wraz z swoją angielską świtą dochodzi do punktu kulminacyjnego. Wtedy nadejdzie czas stanowczego działania, które położy kres zagranicznemu teroryzmowi i panowaniu najemników. Pełnomocnik Turcji zażąda od mocarstw nieuznania zgromadzenia zwołanego bezprawnie i naruszającego protokuł z d. 5-go kwietnia. Zaniepokojenie stanowczemi krokami Turcji, półurzędowce węgierskie usiłują wmówić w świat, że Turcja nie ma prawa zająć nawet piędzi ziemi po za granicami Rumelji wschodniej. Ich niepokój, to najlepsza rękojmia skuteczności wspólnego działania Rosji i Turcji.”

Jak czytamy w dziennikach rosyjskich, z Konstantynopola donoszą dziennikom wiedeńskim, jakoby w tureckich sferach urzędowych panowało przekonanie, że Rosja nieinaczej przystąpi do okupacji, jak na usilne prośby bułgarów, a zanim w narodzie bułgarskim obudzi się jednomyślne poczucie potrzeby pomocy rządu rosyjskiego, dzisiejsi rządcy bułgarscy będą już usunięci od władzy i wydaleni.

Z ostatniej chwili.

Dr. Lauer, przyboczny lekarz cesarza Wilhelma, ogłosił w dziennikach paryskich list następujący: „Stan zdrowia cesarza jest w ogóle pomyślny, cieleśnie i duchowo. Sił fizycznych nie brakło mu dotąd nigdy, aby wykonać należycie wszystko, co potrzeba. Zrozumienie, inteligencja, sąd, wola i decyzja funkcjonują należycie. Pamięć jest podziwu godna; ochota i zdolności do pracy niestrudzone. Naturalnie, że podeszły wiek monarchy daje częsty powód do chorobliwych niedyspozycyj, są one wszelako bez znaczenia i nie dają pobudki do obaw. W ogóle stan zdrowia jest takim, że — nie licząc nieprzewidzianych wypadków — można rokować sędziwemu monarsze długie jeszcze pasmo lat życia i pracy.“

Post berlińska powiada, że punkt ciężkości sprawy bułgarskiej tkwi w stosunku Rosji do dzisiejszej rejencji. Gdyby zgromadzenie tyrnowskie usunęło p. Stambułowa, a kierunek rządów powierzyło p. Cankowowi, nie można wątpić, że Rosja poparłaby szczerze myśl unji bułgarsko-rumelijskiej. Cel ten osiągnie Rosja, zdaniem *Postu*, niewielkim nakładem cierpliwości i pieniędzy.

Wedle doniesień londyńskich do *Kreuzzeitung*, zaczynają nad Tamizą coraz poważniej zapatrywać się na manifestacje francuskie, wymierzone przeciw dalszej okupacji Egiptu przez anglików. Także i *Vossische Zeitung* zapowiada zaostrzenie się sprawy egipskiej. Natomiast półurzędowe *Politische Nachrichten* ostrzegają, aby do tej sensacyjnej kampanji prasy francuskiej nie przykładać wagi; rząd francuski zapewne nie ma z nią nic wspólnego. Jest to przypływ fali antiangielskiej, która w danej chwili bez przeszkód się cofnie.

Karawełow i Gadban basza mają dzisiaj udać się do Tyrnowy wraz z resztą ministrów.

Z Rzymu telegrafują, że kongregacja dla spraw duchownych wypracowała już projekt dotyczący rewizji pruskich ustaw majowych, który posłużyć ma za podstawę rokowań z p. Schloetzerem.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

(Ajencja północna.)

(*Otrzymane w dniu wczorajszym.*)

Dżurdżewo 24-go października. — Stambułow zachorował. Bułgarscy rejenci i ministrowie wyjechali wczoraj do Tyrnowy. Od czasu powrotu do Sofji jenerała Kaulbarsa nie widzieli się oni z nim wcale. Potwierdza się wiadomość, że żaden z przedstawicieli mocarstw nie pojedzie do Tyrnowy.

Petersburg 24-go października. — Dziś rano odbyło się poświęcenie pomnika Sławy, wzniesionego na uczczenie zwycięstw w ostatniej wojnie tureckiej. Pomnik został postawiony około soboru Troickiego, w pułku izmaiłowskim. Pomnik przedstawia kolumnę żelazną sześciopiętrową, z zawieszonemi na niej 104 tureckiemi działami. U szczytu znajduje się figura Sławy. Przed rozpoczęciem uroczystości stanęły w szeregach około Troickiego soboru oddziały pułków gwardji, junkrowie szkół wojskowych i trzy bataljony, skompletowane z uczestników wojny, kawalerów orderu św. Jerzego, powołanych z pułków armji. Najjaśniejsi Państwo raczyli przybyć na uroczystość przed południem. Najjaśniejszy Pan raczył objechać wojska, które na Monarsze powitanie odpowiedziały radosnem hurra! Po objeździe duchowieństwo dworskie odprawiło modlitwy, odmówiono wieczną pamięć Cesarza Aleksandra II-go, Sergjusza Maksymiljanowicza i wszystkich wojowników poległych. Przy ceremonjalnym przemarszu wojsk po ukończeniu uroczystości, na czele wojsk znajdowali się jenerałowie Hurko, Radeckij, Szuwałow, Roop, Pietruszewskij, Ałchazow i ks. Czawczawadze. Po uroczystości było przyjęcie od miasta. Wieczorem około pałacu obiad galowy. Jutro w teatrze Aleksandrowskim dla żołnierzy kawalerów orderu św. Jerzego bezpłatne widowisko.

Petersburg 24-go października.— *Russkij inwalid* w artykule poświęconym odsłonięciu w Petersburgu pomnika Sławy, na pamiątkę minionej wojny, wylicza zwycięstwa wojsk, wspomina o wielkich stratach i o wielkim żalu, jaki te straty obudziły w sercu zmarłego Cesarza, i w zakończeniu powiada: „niechaj ten pomnik przypomina wojskom nie tylko trudy i zwycięztwa przeszłej wojny, ale także i miłość dla armji spoczywającego w Bogu Najwyższego jej Wodza i święty obowiązek rosyjskiego wojownika służenia tak samo wiernie i z poświęceniem jej Najwyższemu Ojcu.”

Petersburg 24-go października. — *Journal de St. Pétersbourg* powtarza doniesienie *Ajencji Reutera*, że mocarstwa doszły do porozumienia co do oddania Rosji przewodniej roli w sprawie uspokojenia przesilenia bułgarskiego, przyczem powtarza, że Rosja ma szczególne prawa co do oswobodzonego przez siebie kraju i wskazuje, że dzisiejsza uroczystość odsłonięcia pomnika przypomina raz jeszcze męstwo armji rosyjskiej, jej bohaterskie czyny i nieograniczone poświęcenie dla tronu i ojczyzny i że nic nie jest w możności wymazać kart przez nią w historji nakreślonych.

(*Otrzymane dziś.*)

Petersburg 25-go października. — Wczoraj podczas ugaszczania przez miasto kawalerów orderu św. Jerzego, Najjaśniejszy Pan obszedł ich szeregi, poczem nastąpił przeciągły okrzyk „hura!” Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz wzniósł toast za zdrowie Najjaśniejszego Pana. Ogłuszające „hura!“ zlewało się z dźwiękami hymnu. Z dziedzińca koszar, gdzie się odbywało ugoszczenie, Najjaśniejszy Pan oraz Ich Cesarskie Wysokości udali się do wytwornie przybranego maneżu artyleryjskiego, gdzie dla oficerów było zastawione śniadanie. Tu Najjaśniejszy Pan wypił za zdrowie oficerów i wzniósł następny toast: „Panowie, za wasze zdrowie! życzę wam powodzenia i zupełnego zdrowia na przyszłość. Dziękuję za trudy, jakie ponieśliście podczas kampanji. Mówię to w imieniu Tego, którego już nie ma między nami. Raz jeszcze dziękuję wam panowie.” Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz wzniósł toast za zdrowie Najjaśniejszego Pana, który został przyjęty głośnym okrzykiem „hura!” i hymnem narodowym.

Petersburg 25-go października. — Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz wraz z Małżonką wyjechali dzisiejszej nocy do Skierniewic.

GIEŁDA.

Warszawa d. 25-go października 1886 r.

Nieufność do zwyżki kursu rubli, o której w sobotę wspominaliśmy na tem miejscu i dziś też czuć się dała. Wysiłki celem podtrzymania notowań berlińskich czynione przez interesowane siły finansowe nie wydają odpowiedniego natężeniom swoim rezultatu. Nieufność owa objawia się przedewszystkiem małością obrotów i niezdecydowanemi, bardzo niejednolitemi notowaniami. Szacowania dzisiejsze poranne dla wierności kronikarskiej zaznaczyć wypada. Dosięgały one 193.50 m. za 100 rs., choć niektóre tylko na 193.25 opiewały.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** zanotowano żądanie nie przenoszące 51.87½, a to dlatego, że dokonana tranzakcja wykazuje kurs płacony tylko 51.82½. Zaznaczyć należy, że tranzakcja dokonaną została przy końcu czynności giełdowych, gdy usposobienie początkowe już osłabło. Krótkoterminowemi wekslami obracano po 51.85 z początku, później zaś kurs obniżył się do 51.80—a ceduła nawet chce mieć do 51.77½.

Na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowe weksle oddawano po 51.75 a potem i po 51.65—w drobnych sumach.

Na **Londyn** 10.50 o 1 kop. drożej, przy płaceniu 10.49.

Na **Paryż** żądano 41.80.

Na **Wiedeń** 84.70 żądano—bez ruchu.

Ogół obrotów skromny.

Papierami również niezbyt wiele obracano po kursach niezdecydowanych i często nawet niezbyt normalnych.

Za listy likwidacyjne większe 94.40 żądano i 94.20 płacić chciano, lecz do tranzakcji nie doszło. Mniejsze sztuki 94 w żądaniu, po 93.50 płacono i poszukiwano — a podobno pewną sumę — zapewne z konieczności po 93.25 oddano.

Pożyczka wschodnia niżej, w żądaniu 99.80, bez odbiorców.

Listy zastawne ziemskie pierwszych czterech seryj po 101 ofiarowywane miały nabywców po 100.70 i chętnych kupna po 100.60. Serja V większe sztuki 99.65 po 99.50 kupiono i dalej po 99.45 kupować chciano bez oddawców, gdy tymczasem mniejsze po 99.30 kupić się udało wyjątkowo, przy żądaniu 99.60.

Listy miejskie 99.75 za I, 99 za II i 98.30 za III i IV —I po 99.40 kupowano.

Obligi 95.90 i 95.60 — większych partję po 95.65 kupiono.

Listy łódzkie 96.50 za I, 95.50 za II żądano. Poszukiwano ich o 25 kop. niżej—bezskutecznie za III płacić chciano 95.

Godzina 12. — Usposobienie wyczekujące mocno. Kursa przeciętne płacono. *J. Wł.*

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 25-go października 1886 r.

Kilka dni zupełnej prawie bezczynności nie zdołało jednak zmienić usposobienia targowego.

Pszenicy dostawiono stosunkowo małą bardzo ilość, bo zaledwie 500 korcy i kupowano ją dosyć chętnie, płacąc za wyborową 6.75, 6.82½ do 6.90, białą 6.45 do 6.50, drobną ilość ordynaryjnej niechętnie wzięto po 5.65.

Żyta około 500 korcy. Usposobienie słabe. Wczoraj już na stacji Praga panowało także usposobienie bardzo niechętne i płacono zaledwie 4.65 za wyborowe i 4.06, 4.12 do 4.35 za średnie rosyjskie z odstawą do młynów w mieście.

Dziś wyborowe 4.60, 4.65, 4.70, średnie 4.50 z odstawą na wiatraki.

Oprócz tego wodą dostawiono do Warszawy około 600 korcy z góry Wisły, a mianowicie z Płocka. Gatunek dobry, jednolity. O partję tę traktowano po za obrębem targu. Cena prawdopodobna jest 4.65 z odstawą do młyna.

Jęczmienia 120 korcy, nie było jednak na ziarno to amatora. Było ono średniego gatunku. Jęczmień wyborowy poszukiwany.

Owsa 400 korcy, przeważnie z próbek, po 2.50, 2.60, 2.65, 2.70 do 2.85 kupowano. Jak widzimy, ceny są bardzo niskie.

Siana i słomy zaledwie na detaliczną sprzedaż.

J. Wł.

— **Dr L. Leszczyński**, Bracka 22, od godziny 3 do 4. (3591)

— Dr **Kazimierz Chełchowski.** Nowy-Świat 7. (3435)

— Juljusz **Niemirycz**, adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy, przyjmuje od 5 do 7 wieczór, Marszałkowska 129. (3584)

— Dentysta **W. Zielinski** powrócił zza granicy z kongresu naukowego. Senatorska nr 4. (3602

Dla uczniów **Mundury, Szynele i Bluzy**, wielki wybór, ceny nizkie w Magazynie Konstantego Jakimowicza. Miodowa 12, wprost sądu. (3627

Zarząd drogi żelaznej St.-Petersburgsko-Warszawskiej

podaje do wiadomości, iż z dniem 15 (27) października r. b. wskutek zmiany rozkładu jazdy, pociąg pocztowy nr 3 z Petersburga przybywać będzie do Warszawy o godzinie 7 minut 38 wieczorem, a pociąg pocztowy nr 4, odchodzić będzie z Warszawy o godzinie 10 minut 8 rano. (1272)

Szkoła przysposabiająca ochotników do wojska i szkół junkierskich w Warszawie, Żelazna nr 65.

ma honor zawiadomić, że stosownie do nowych wymagań i z pozwolenia JW. Kuratora Warszawskiego Okręgu Naukowego, istniejąca szkoła z dwuklasowej została powiększoną na czteroklasową, w których kurs będzie w obrębie III, IV, V i VI klasy męzkich gimnazjów, po ukończeniu których i złożeniu egzaminu, młodzi ludzie będą mogli postępować do szkół junkierskich. Zapis rozpocznie się od 6 (18) października aż do 1 (13) listopada, między 5—7 wieczór, egzamina wstępne 1 (13) listopada, lekcje od 15 (27) listopada. (1242)

Przełożony szkoły. Kapitan **T. Dowgird.**

— **Massaż** wykonywa od lat 15 z dobremi skutkami; wskazać mogę uzdrowionych. **Bagno nr 2.—R. Mikenberg.** (1228)

— **Sprzedaż towarów z masy upadłości fabryki Herzfeld i Baender**, w gmachu Towarzystwa dobroczynności na Krakowskiem-Przedmieściu nr 62, **trwać będzie tylko jeszcze najdalej do końca bieżącego tygodnia** od godziny 10-ej rano do 4 po południu.

Na składzie znajdują się jeszcze (1278

małe Smyrneńskie dywany,
Angielskie dywany różnych rozmiarów,
Chodniki w dobrym gatunku.
Ceny na nowo obniżone.



MEBLE skromne i ozdobne, tanio nabywać można w Magazynie Fiechowskiego i S-ki, **PRZENIESIONYM** na Marszałkowską Nr 114 róg Złotej, front I-e piętro. (6

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Z wiarą w naszą przyszłość sięgajmy zawsze do tych wyżyn, gdzie wszechstronna myśl i głębokie uczucie stanowią wszystko.—*P. S. F.* (3662)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 25-go października 1886 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	51.87½	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.50	—.—
Paryż 100 franków „ „	41 80	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84.70	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	101.—	100.60
„ „ „ m.	101.—	100.60
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.75	99.40
„ „ „ II	99.—	—.—
„ „ „ III	98 30	—.—
„ „ „ IV	98.30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	96.50	96 25
4% Listy likwidacyjne duże	94.40	94.20
„ „ małe	94.—	93.50
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Res. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	99.60	—.—
II „ „ rs. 100	99.60	—.—
III „ „ rs. 100	99.60	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	95.90	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop 162¾
Od Listów z. m. Warszawy kop 31½
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 229½
Od Listów likwidacyjnych kop. 152
Od Obligów m. Warszawy kop. 15¾

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 25-go października 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	565	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	645	650
„ „ wyborowa .	—	—	675	690
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	460	470
„ średnie	—	—	450	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	250	—
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	285
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 25-go października 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 20⁹
„ garniec rs. 2 kop. 67

KSIĘGARNIA G. SENNEWALDA,

przy ulicy Miodowej № 6,

otrzymała na skład główny

OBRAZ PRZEMYSŁU w kraju naszym,

wedle najnowszych źródeł urzędowych, krytycznie opracował

Dr. fil. Jan Banzemer.

Cena 50 kop., z przesyłką 60 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. 2075r

Fabryka Pantofli filcowych

DZIKA № 46,

1-e piętro front (dawniej Marszałkowska 119), poleca na sezon zimowy, eleganckie i gustowne wyroby po nizkich cenach.—**H. RIEGEL.** 1919R

HOTEL POLSKI W WARSZAWIE, 2013

położony w środku miasta, z gruntu odrestaurowany z komfortem pierwszorzędnych hoteli zagranicznych; posiada 120 numerów nowo umeblowanych, w cenie od 50 kop. do 4 rs. na dobę z jedną pościelą, bibljoteka dla gości bezpłatna, restauracja, cukiernia, najem karet, ogródek spacerowy.

Nowa Administracja Hotelu, poleca się względom Szanownej Publiczności.

Młody człowiek

z 12-letnią praktyką i pierwszorzędnemi referencjami, znający kompletnie pojedyńczą i podwójną buchalterję, języki: niemiecki, polski, rosyjski, francuski i angielski, który od dawnego czasu pracuje w jednym z najznaczniejszych składów fabrycznych, **pragnie zmienić od 15-go Grudnia miejsce.** — Łaskawe oferty pod lit. **M. F. 100,** uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2082R

Jest do sprzedania



PARA KONI CUGOWYCH,

czystej rasy, maści skaro-gniadej.—Wiadomość: Mokotowska 59 u stangreta. 2094

Historja Powszechna Bekera

zeszyt 6-ty

Wielki Atlas Hayeka

zeszyt 16-ty

opuściły prasę.—Warszawa. Wydawca H. Oławski, Mazowiecka № 6. 2108



OSTRYGI Holsztyńskie

codziennie świeże,

w Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 9. 1915r

Maszyna Drukarska

pośpieszna, używana, w dobrym stanie lub Amerykańska formatu stemplowego, potrzebna jest do Drukarni T. Pruskiego w Tomaszowie gub. Piotrkowskiej. — Ktoby takową miał do zbycia, zechce listownie o tem zawiadomić. 2096

DLA FABRYKANTÓW

Lokal obszerny z parą (siły 6 koni) i transmisją **jest do wynajęcia.**—Wiadomość: ulica Miła № 23. u p. Klaczkin. 2044

Fabryka Narzędzi Chirurgicznych

oraz BANDAŻY

F. BALUKIEWICZA,

ulica Bielańska Hotel Paryzki № 9 (601),

posiada wielki wybór narzędzi i przyrządów **Chirurgicznych, Gynekologicznych, Anatomicznych,** oraz **Termometrów Maximalnych** wypróbowanych, z czem poleca się łaskawym względom WP. Doktorów.

Reperacje, oraz niklowanie i ostrzenie narzędzi, jaknajspieszniej wykonywa. 2021R

Maszyna parowa

o sile 8 koni z ogrzewaczem i pompą posilającą, z powodu ustawić się mającej większej, do sprzedania za rs. 550 widzieć ją można czynną tylko do dnia 4 Grudnia r. b., Srebrna Nr 10.—Gerlach & Comp. 2097

MAGAZYN MOSKIEWSKI

przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Krakowskim,

poleca świeżo otrzymane w wielkim wyborze, z pierwszorzędnych fabryk Cesarstwa:

Płótna Jarosławskie na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.
Płótno obrusowe na 8/4, 10/4 i 12/4 szerokości.
Garnitury stołowe na 6, 12, 18 i 24 osób.
Obrusy białe i kolorowe, różnej wielkości, oraz juttowe, stosowne do wszelkich mebli.
Serwetki stołowe i deserowe.
Ręczniki zwyczajne, kąpielowe i kuchenne.
Chustki do nosa, płócienne, batystowe i jedwabne, białe i z kolorowemi szlaczkami.
Pończochy i Skarpetki, bawełniane, niciane fil d'écosse i wełniane, białe i kolorowe.
Kaftaniki i Kalesony, bawełniane, wełniane i fil d'ecosse.
Kołdry pikowe, wełniane i atłasowe.
Pledy męzkie i damskie.
Perkal, Madapolam, Szyrting, Kreton, Nansok, Kanifas, Kreas i wszelkie inne materje bawełniane.
Bielizna męzka i damska, **Koszule** dzienne i nocne, **Kalesony, Kaftaniki, Matiné, Spódniczki** i t. d.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju bieliznę męzką i damską, magazyn przyjmuje i wykonywa najsumienniej i w najkrótszym czasie. 2041R



Do sprzedania

Kareta, Faetony podróżne, Kocz z fordeklem, Faetony zwyczajne, Amerykany, Bryczki i Sanki nowe i używane. Ceny niskie. Śliska, № 21 nowy. 2061

APTEKA

z obrotem rocznym 2,800 rs., z domem do sprzedania. — Wiadomość u właściciela w Uściługu, gub. Wołyńska, lub w składzie materjałów aptecznych W. Waligórskiego Nowy-Świat № 38. 2010

TRANY LECZNICZE Z BERGEN

żółty i biały parowy, oraz

biały Lofodzki,

mają zaszczyt polecić 1943R

Składy Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

ulica Senatorska № 464/5, obok kościoła PP. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska № 140, pomiędzy Świętokrzyzką i placem Zielonym.

OGŁOSZENIE.

Warszawski Kantor Banku Państwa niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 30 Października (11 Listopada) r. b. i następnych, o godzinie 12 w południe odbywać się będzie w Magazynie Banku Państwa w m. Łodzi głośna licytacja na sprzedaż różnych towarów w tymże magazynie zastawionych i w swoim czasie nie wykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie **za gotówkę** zaraz na miejscu płacić się mającą. 2110r

DOŃSKIE
Grand Vin Mousseux
MONOPOLE
CARTE BLANCHE
IMPERIAL



WINA
Szampańskie
znanej dobroci
N. P. Kosmarowa

Reprezentacja i wyłączna główna sprzedaż na Królestwo Polskie i Zachodnie gubernje

w Składzie Win Braci Kempnerów
w Warszawie, Długa № 5.
CENA: począwszy **od kop 75 do Rs. 3** za butelkę. 2119R

WINA BORDEAUX

DOMU

A. de LUZE et FILS,

Sprzedaje się detalicznie w sklepie Stowarzyszenia

MERKURY,

ulica MARSZAŁKOWSKA róg ZŁOTEJ,

po cenach następujących: 2111r

BIAŁE:	**CZERWONE:**
Santernes, butelka po rs. 1 kop. 35.	**St.-Julien,** butelka po rs. 1 kop. 35.
Graves, „ „ „ 1 „ —	**St.-Estephe,** „ „ „ 1 „ —

Centralna Fabryka Gorsetów

„AUX QUATRE SAISONS,"

WIERZBOWA № 6, Hotel Angielski.



Główny punkt do specjalnych obstalunków wszystkich rodzajów gorsetów, w najlepszych fasonach Paryzkich i Wiedeńskich, jednocześnie fabryka urządzona z największą elegancją i jedyna w swoim rodzaju, poleca bogaty wybór gorsetów **po cenach bardzo przystępnych,** z nadmienieniem, że jedynem staraniem tejże jest, zadowolnić wszystkich swoich klijentów. 1958R

AUX QUATRE SAISONS.

Fabryka, ulica Wierzbowa № 6, Hotel Angielski.

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

A. KALISZ,

przy ulicy **Chmielnej Nr 23,**

nowo-założony pod kierunkiem

Wł. Bobrowskiego,

znanego zdolnego krawca, poleca się Szanownej Publiczności ze świeżemi gustownemi krajowemi i zagranicznemi towarami, jako też i z gotową garderobą, po cenach możliwie nizkich. 2088

MAGAZYN BŁAWATNY

wyrobów krajowych i zagranicznych

W. Kleczyńskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 64, w Resursie Obywatelskiej, otrzymał i poleca na sezon obecny wielki wybór towarów i sprzedaje takowe po cenach bardzo nizkich, a mianowicie:

Plaidy czysto wełniane, dwu-łokciowej szerokości, po kop. 60, 65 i 75.
Cheviofy czysto wełniane, dwu-łokciowej szerokości, po kop. 75 i rs. 1.
Surene czysto wełniane, dwu-łokciowej szerokości, po rs. 1 kop. 15.
Tricotine cardé czysto wełniany, dwułokciowej szerokości, po rs. 1 kop. 35
Double face czysto wełniane, dwułokciowej szerokości, po rs. 1.50 i 1.80.
Epinglé czysto wełniane, dwułokciowej szerokości, po rs. 1 kop. 10.
Cheviot Mohair czysto wełniane, dwułokciowej szerokości, po rs. 1 kop. 25.
Materjały w kratkę pół weln., 1 łokieć szerokości, po kop. 15 i 20.
Tartany w kratkę pół weln., 2 łokcie szerokości, po kop. 35, 45, 50 i 75.
Crepy pół weln., 1 łokieć szerokości, po kop. 22½, 25, 30, 35.
Plaidy pół weln., 2 łokcie szerokie, po kop. 40 i 45.
Kaszmiry czarne, czysto wełniane, podwójnej szerokości, po kop. 60, 70, 80, 90, rs. 1, rs. 1.10, 1.20, 1.35, 1.50, 1.60, 1,70, 1.80, 2, 2.25 i 2.50.
Armury i Chevioty na pokrycie szub i futer, 2¼ łokcia szerokości, po rs. 1.20, 1.40, 1.50, 1.60, 1.70, 1.80, 1.90, 2. 2.25 i 2.50.
Flanele czysto wełniane, 2¼ łokcia szerokie, po kop. 50, 60, 70, 80, 90, rs. 1, 1.10, 1.20, 1.35.
Korciki 2¼ łokcia szerokie, po kop. 60, 75, rs. 1, 1.25, 1.50, 1.60, 1.80 i 2.10.
Camloty czarne, po kop. 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50.
Chustki duże, czysto wełniane, po rs. 2.25, 3, 4, 5, 6, 6.50, 7, 8, 9, 10, 12 i 15.
Adamaszki na kołdry, czysto wełniane, 2½ i 3 łokcie szerokie, po kop. 90, rs. 1.15, 1.30.
Kołdry w najlepszym gatunku, po rs. 9.50 sztuka.
Velvety krajowe czarne i kolorowe, po kop. 55.
Velvety angielskie czarne i kolorowe, po kop. 75, 90, rs. 1, 1.10, 1.20, 1.30, 1.40, 1.50 i 1.60.
Barchany białe, po kop. 13, 15, 18, 20, 22½, 25, 30, 35 i 40
Barchany kolorowe, po kop. 15, 16, 18, 20, 22½ i 25. 1927r
Plaidy męzkie duże, po rs. 10 i 12.

Dywany trwałe i piękne duże, po rs. 3.
Korty zimowe, trwałe, piękne desenie, po rs. 1 kop. 35.
Ottomany na pokrycie futer, po kop. 65.
Parisienne prześliczny materjał czysto-wełniany, na pokrycie futer, 2½ łok. szer., po rs. 1 kop. 40.
Chevioty zimowe na palta damskie, 2½ łok. szer., po rs. 1 kop. 35.
Flanele różne, najmodniejsze, czysto-wełniane, 2½ łok. szer., po kop. 60.
Baja ponsowa i biała, najlepsza na halki, kaftaniki i kalesony, po rs. 1 kop. 10.
Chustki angorowe, duże, ciepłe, wyborowe po rs. 4 kop. 50.
Materjały wełniane. na suknie najmodniajsze, (podwójne), po kop. 30.
Krepa wełniana, na suknie po k. 30.
Kołdry wełniane, bajowe, po rs. 2 kop. 50, 3 rs. i drożej, do 7 rs.
Kaftaniki trykotowe, hygieniczne, po kop. 90.
Gacie multonowe, bardzo ciepłe, po kop. 90.
Płótno Jarosławskie, czysto-lniane, ręcznej roboty, na koszule i prześcieradła, taniej niż wszędzie, od 22½ kop. do 60 kop.
Bielizna męska, damska i dziecinna, po cenach dotychczas w Warszawie nie praktykowanych.—Dostać można w znanym powszechnie ze swej taniości **składzie towarów** przy rogu ulic: Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1, mieszk. 4. 2111

A U F G E B O T.

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht dass 1) der Fabrikarbeiter Josef Klemens Foltin, wohnhaft zu Sosnowice, Sohn des verstorbenen Tagearbeiter Josef Foltin und dessen verstorbener Ehefrau Magdalena, geborene Wróbel zu Gleiwitz, 2 und die Clara Agnes Szifczyk, wohnhaft zu Gleiwitz, Tochter des verstorbenen Former Carl Szifczyk und dessen Ehefrau Emilie, geborene Mathuschek zu Gleiwitz die Ehe mit einander eingehen wollen.—Die Bekanntmachung des Aufgebotes hat in der Stadt Gleiwitz und der Gemeinde Sosnowice zu geschehen.—Gleiwitz 4. October 1886.—Der Standesbeamte Fritz. 2104

AUFGEBOT.

2105

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht dass 1) Barbier Friedrich Ernst Adolf Rumpf wohnhaft zu Liebemühl, Sohn der Landbriefträger Ernst und Caroline geb. Danielowski, Rumpf'schen Eheleute in Liebemühl, 2) und die Bertha Emma Elisabeth Danielowski wohnhaft zu Danzig vorher zu Czerwony Krzyż, Tochter des Fleischermeisters Friedrich Wilhelm Danielowski hier und dessen hierselbst verstorbenen Ehefrau Auguste Marie geb. Schroeter die Ehe mit einander eingehen wollen.—Die Betanntmachung des Aufgebots hat in den Gemeinden Danzig Liebemühl und Czerwony Krzyż, zu geschehen.—Danzig am 12-ten October 1886. **Der Standesbeamte** J. W. Kirstein.

Angielskiego języka

lekcje i konwersacje udziela **H. Berger,** Marszałkowska № 147, mieszk. 17, od godz. 2-ej do 4-ej. 2109

NAUCZYCIELE

Guwernantki i Bony różnych narodowości, Korepetytorzy, Osoby na demi-place, na lekcje muzyki, Plenipotenci, Leśnicy, Rządcy dóbr i inni oficjaliści, w chlubne świadectwa zaopatrzeni są do umieszczenia zaraz.—Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, ul. Trębacka № 1 róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2113R

NORMALNE

Koszule, Kalesony i Skarpetki
systemu
„JAEGERA,"
poleca Skład bielizny i trykotaży,
J. NATANBLUTA.
Senatorska 32 nowy. 2074R

LOKAL na parterze

składający się z 6-ciu pokojów, przedpokoju, kuchni, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia zaraz lub od kwartału. — Wiadomość na miejscu, Graniczna № 10. 2018

Wielki medal srebrny. 636r

Lakiery i Farby

polecają

Zakłady Przemysł.-Chemiczne

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT

w Warszawie, Elektoralna 37.

Cenniki franco i gratis.

1958

100 łokci 70 kop.!!!

Wałków z waty do okien i Kit zimowy, poleca **W. Dzisiewski, Marszałkowska Nr 145,** piąty dom od Królewskiej.

Hôtel de France

WARSZAWA.

Pokój, dziennie z usługą, od 60 kop. do 5 rs.
Śniadania po 75 kop. 684R
Obiady po rs. 1.
Znane wino stołowe (Vin de table) butelka kop. 50, pół butelki 25 kop.

J. Bouquerel & Comp.

Nauka i wychowanie.

Potrzebna bona szwajc. z niemieckim i francuzkim. Gęsia, progimnazjum, u inspektora, od godziny 1-ej do 2-ej. 16875

Paryżanka w średnim wieku, udziela konwersacji języka francuskiego. Adresy uprasza składać: ulica Nowogrodzka № 27 mieszkania 5.—M. Anselmet. 2449

Francuska posiadająca język niemiecki i muzykę, z bardzo dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca. Biuro kaucjonowane nauczycielskie Załęski, Warszawa, Niecała 4.

Nauczyciel tańców potrzebny na wyjazd na prowincję. Wiadomość w księgarni C. Wilanowskiego. Bracka № 11. 16997

Nauczyciel potrzebny jest na prowincję do wychowania domowego. Objaśnienia w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 2439

Potrzebnym jest na stałe, na stancję francuz, niemiec lub polak, posiadający świadectwo do wykładu jednego z nowożytnych języków. Adresy proszę zostawiać w kantorze pod godłem „Guwerner.” 16962

Ktoby podjął się udzielać konwersacji niemieckiej i francuskiej, zechce złożyć adres swój w kantorze Kurjera pod „Konwersacja 505.” 17105

Student uniwersytetu wyższego kursu, z długoletnią praktyką nauczycielską, posiadający oprócz gruntownej znajomości kursu gimnazjalnego i język niemiecki, poszukuje lekcji, korepetycji lub kondycji, może przyjąć także za obiad lub mieszkanie. Podejmuję się przysposabiać nowo-wstępujących do gimnazjum od Nowego roku, lub też od wakacyj. Oferty proszę składać Hortensja 7, m. 23. 2451

Instytutka z patentem instytutu muzycznego, udziela lekcje muzyki na fortepianie, teorji i harmonii, przysposabia do egzaminu. Proszę adresować do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. H. Z. 14841

Osoba posiadająca wyższy patent instytutu Maryjskiego, udziela lekcje oraz przygotowuje do szkół dziewczynki i chłopczyków. Chmielna 29, m. 13, od 12—3. 2344

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym, konwersacją francuzką i niemiecką, dobrą muzyką, poszukuje lekcyj i korepetycyj. Warunki przystępne. Złota 4, mieszk. 23. Ośniałowska. 16622

Nauczycielka młoda, z patentem i muzyką, poszukuje lekcyj lub korepetycyj.—Ul. Żelazna 79 nowy. Wyrożębska. 16742

Potrzebną jest zaraz bona polka z dobremi świadectwami. Wiadomość: Smolna № 11, m. 1, na parterze. 16750

Lekcje śpiewu, rysunków, malowania olejno, pastelami, gwaszami, na atłasie, aksamicie, drzewie, skórze, marmurze i t. p. malowanie na porcelanie, heljominjatury, koronki klockowe i point à l'aiguille, także przyjmują się zamówienia na portrety kredką, olejno lub pastelami od rs. 10, z natury lub fotografji. Biuro nauczycielskie Z. Jasińskiej, Berga 6. 2440

Student dobrze posiadający język rosyjski poszukuje korepetycyj w zakresie kursu gimnazjów klasycznych. Wspólna № 2, m. 5-ty. J. Szczerbak. 17115

Potrzebną jest francuska lub polka z dobrym francuskim do towarzystwa 14-letniej panny na demi-place. — Orla № 11, mieszkania № 10 17119

Loteryjka historyczna w portretach, wykończoną została w nowem wydaniu i jest do nabycia w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka róg Nowo-Senatorskiej № 2. 2402

Nauczyciel filolog, posiadający język niemiecki i francuski z konwersacją, potrzebny jest na wyjazd zaraz. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1. 2460

Francuska posiadająca język niemiecki, potrzebna jest zaraz. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego Trębacka № 1. 2461

Lekcje muzyki i francuskiego udzielam za umiarkowaną cenę. Marszałkowska № 118, mieszkania 9. W. Nowosielska. 16928

Posady i prace.

Potrzebne panny podręczne i maszynistka, do robienia dziurek na maszynie, oraz panny do haftu białego. Marszałkowska 151. Skład płótna żyrardowskiego. 16942

Dziewczyna przyjemnej powierzchowności potrzebna do małego dziecka i lekkiej usługi. Zgłaszać się tylko ze świadectwami na Krochmalną 45. m. 5, 2-e piętro, front.

Gospodyni znająca się dobrze na gospodarstwie miejskiem, praniu i gotowaniu potrzebną jest na wieś, w blizkości Warszawy, do pojedyńczej osoby. Nowy-Świat № 12, w mleczarni.— Tamże przyjmują się zamówienia na kartofle łaciaki i warzywo.

Potrzebne są panny, zdatne do staników, do pracowni Diube. Nowy-Świat № 56.

Nowo-otworony kantor służących przyjmuje zamówienia. Pociejko. Krakowskie-Przedmieście 57. 16600

Osoba z dobrej rodziny zajmująca miejsce przez lat kilka w jednym z większych sklepów, poszukuje zajęcia sklepowej, kasjerki lub zarządu pracownią bielizny. Wiadomość: Świętojańska № 2, w składzie maszyn L. Bednawskiej. 16706

Osoba posiadająca nauki klasyczne i muzykę, poszukuje miejsca za 120 rs. rocznie. Adres: Daniłowiczowska № 12, m. 7.

Młody człowiek, żonaty, ze świadectwami 5-letniemi, poszukuje posady rządcy, ekonoma lub pisarza. Ordynacka № 7, u stolarza.

Potrzebne są panny do haftu. Tamże przyjmują się monogramy od kop. 5 i wyżej. Leszno № 37—39. 2409

Gospodyni umiejąca gotować i prać, z dobremi świadectwami, potrzebna od 1-o Listopada na wieś, w blizkości Warszawy, do pojedyńczej osoby. Zgłaszać się można od 9—12 w południe, ulica Krochmalna 59.

Szewckich czeladzi potrzeba na damską i męzką robotę i chłopców do nauki.—Zgłaszać się z próbami: Nowogrodzka 21, mieszkania 14. 16783

Potrzebna zdolna maszynistka do rękawiczek. Nowolipie 2—4, mieszk. 6, rano do 11-tej, po południu od 4 do 7. 16809

Wdowa w średnim wieku, znająca krój i krawieczczyznę i praktyczna w przerabianiu sukien, pragnie szyć po domach prywatnych, czy też na stałe, znająca się na kuchni i gospodarstwie, lub do pielęgnowania słabych osób. Żurawia № 6, m. 9. 2418

Daję lekcyj muzyki tanio, lub za obiady. Hoża 21, m. 1. Holewińska. 17071

Retuszerka młoda, wykwalifikowana, posiadająca paroletnią praktykę, poszukuje miejsca na wyjazd. Oferty w kantorze Kurjera „Wyjazd.” 17118

Kupno i sprzedaż.

Sery litewskie, wyborowe. Warecka 9. mieszkania 5, od godziny 9 do 1-ej. 2428

Najtańsze wyroby złote, srebrne i brylantowe, u jubilera Józefa Betchera, Marszałkowska 139. 2232

Lampy zecerskie z drążkami żelaznem dla przymocowywania do kaszt, widne, w zupełnie dobrym stanie, są do sprzedania.—Wiadomość u dysponenta drukarni Kurjera Warszawskiego.

Do sprzedania ogier siwy lat 5, półkrwi arabskiej, dobrze ujeżdżony w pojedynkę i w parę. Wiadomość u stróża: Aleje Jerozolimskie 58 nowy. 16523

Chodniki na schody i do pokojów w wielkim wyborze, ceraty, skórę amerykańską i obrusy ceratowe najtaniej sprzedaje skład obić pap. J. Lubelski i S-ka, Marszałkowska 142, za placem Zielonym. 2146

Szafy orzechowe i dębowe rozbierane rzeźbione, łóżka droższe i tańsze, szafki do łóżek, u stolarza, ul. Wróbla № 9. 16447

Szafa dębowa, rozbierana, do rzeczy. Ul. Ordynacka № 7, u stolarza. 16934

Tanie kupno i sprzedaż futer, okryć, ubrań damskich, męzkich balowych, jesiennych, zimowych;—ozdób do mieszkań, kwiatów, kapeluszy nowych i mało używanych, w sklepie B. Korpaczewskiego, ulica Nowy-Świat 38. 2356

Kupuje: książki, sztychy, obrazy, porcelanę, kryształy, makaty, szale, pasy, dywawany, zbroje, meble, biżuterję, bronzy, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze, oraz przyjmuje do sprzedania w komis księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5. 16489

Spódniczki ciepłe i halki na rozmaite ceny, w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała № 12. 2148

Konie do sprzedania: ogier kary lat 9, klacz skarogniada lat 5. Oba rasy rysackiej, do zaprzęgu. Wiadomość u stangreta, ulica Graniczna 15. 16855

Fortepian 7 oktaw, za rs. 225. Długa 28, mieszkania 21. 16906

Fortepian do sprzedania, o 6-u oktawach, fabryki Bucholtza. Śliska 27, m. 26. 16907

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 15811

Wielki wybór! Dywany najrozmaitsze, serwety, chodniki, kołdry, dery, pokrycia meblowe, „najlepiej kupować” w głównym składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. Towar świeży, modny, nie wybrakowany!

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju, sypialnego, komoda, szeslong, szafy dębowe i orzechowe, bibljoteka, stoliki do kart, garniturki fantazyjne, żyrandol, kolumny, dywany, firanki, biurko i rozmaite salonowe rzeczy. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-sze piętro, mieszkania 10. 16806

Meble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u pokojów, do sprzedania b. tanio, na Chmielnej № 32 nowy, m. 9, 4-ty dom od rogu ul. Marszałkowskiej, idąc do Brackiej. 16843

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy rozbierane, łóżka ozdobne, kredens, stół, krzesła, ottomana, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, komoda, kandelabry, dywany, firanki, żardinierki, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 17031

Sofa z szufladami, szafa śpiżarniana, rondle miedziane do sprzedania. Wiejska 19.

Fortepian krótki, z przyjemnym tonem, do sprzedania za przystępną cenę. Przechodnia № 5, m. 19, stróż wskaże. 16988

Garnitur mebli, bibljoteczka, ottomana, łóżka, tualeta, kredens, stół, kolumny, kandelabry. Świętokrzyska № 39, mieszkania 2, róg Marszałkowskiej. 17098

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10. mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 17103

Do sprzedania kapusta biała w główkach, od 600 do 800 pudów. Wiadomość dnia 25 i 26 Października, hotel Drezdeński, kantor. 17054

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabezcen. Nowy-Świat № 58, m. 5, wejście z Ordynackiej. 17102

Sztuczkę płótna jarosławskiego 33 łokcie, czysto lnianego, na murawie blichowanego, za Rs. 7 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście 62, gmach Dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Barchany Multon, zwane zdrowia, z dużym kutnerem, po kop. 15 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

Flanela ponsowa czysto wełniana, $2^1/_2$ łokcia szerokości mająca, po kop. 55 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

75 łokci Creasu pół-płótna dobrego, trwałego, za Rs. 6 kop. 25 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

Sztukę Madapolamu wyborowego 31 i pół łokcia za Rs. 4 kop. 50 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

Korty znane ze swej dobroci na pokrycia futer oraz na kostjumy damskie, $2^1/_2$ łok. szerokości, po Rs. 1 dostać można w składzie fabrycznym Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim. 17123

Za nizką cenę do sprzedania meble, garnitur orzechowy i sofa otomana. Ulica Śliska № 10, m. 26. 17116

Z powodu wyjazdu do sprzedania urządzenie sklepowe, za bardzo nizką cenę. Wiadomość w sklepie, Marszałkowska № 152, w godz.: od 10—do 12 i od 3—5. 17117

Do sprzedania: futro tumaki, szal turecki i inne damskie rzeczy. Wiadomość: Krucza 40, mieszkania 19. 17062

Para koni karych, 4-letnich, rosłych, zdatnych do karety, ze wsi, swego chowu, jest do sprzedania w hotelu na Dziekance, na Krakowskiem-Przedmieściu. Obejrzeć można w każdym czasie. 17055

Suknia jedwabna z aksamitem bordeaux, kostium jesienny, kompletny, mało używane, oraz inna garderoba. Jerozolimska 54, mieszkania 7, od 11 do 2 po południu. 17064

Korzystna okazja nabycia tanio haftów. Trębacka № 11, na parterze, m. № 6. 2455

Do sprzedania pianino. Ulica Bednarska № 23, drugie piętro, od frontu, mieszkania № 10. 17079

Garnitur mebli, szeslong, umywalka, otomana, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 17113

Do sprzedania eleganckie biurko damskie, wieszadło do ręczników, filtry, lampa salonowa, noże i widelce frażetowskie, przy ulicy Marszałkowskiej № 38, na 3-m piętrze, w oficynie. 17111

Fortepian prawie nowy, lipskiej fabryki, kosztował rs. 600, sprzedąm za rs. 380. Królewska 17 nowy, w pracowni sukien. 17121

Fortepian zagraniczny, czarny, kompletnie wyrestaurowany 220 rs. Chłodna 39, mieszkania 20. 17114

Do sprzedania 25 łokci materji czarnej, ljońskiej. Żurawia 27, mieszkania 7, od 3-ej do 5-ej. 2463

Interesa handl. i majątk.

Skład węgli z b. obszernym placem, elegancko urządzony, z wyrobioną klijentellą, przy jednej z najludniejszych ulic—z powodu zmiany interesów do odstąpienia. Oferty w administracji tegoż pisma pod lit. A. X.

Sklep z materjałami piśmiennemi, dystrybucją, w bardzo dobrym punkcie, do sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyzka 18, m. 8.

Z powodu słabości właścicielki do odstąpienia magazyn bielizny, elegancko urządzony, w mieście prowincjonalnem, mającem 150,000 mieszkańców. Wiadomość w kantorze Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2454

Rs. 15,000 i nadto rs. 3,000 jest do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie miejskiem, zaraz lub od Nowego Roku. Wiadomość: Marszałkowska № 119 nowy, lokalu 6, rano do $9^1/_2$ i po południu od 3—4. 16328

Folwarku, włók kilka, w dobrej ziemi, poszukuje się w dzierżawę lub do kupna. Opis szczegółowy nadsyłać: Mokotowska 51, mieszkania 13. 16458

Potrzeba 35,000 rubli na dom po Towarzystwie, na spłatę takiejże sumy. Wiadomość: Bednarska 24, mieszkania 6. Bez pośrednictwa. 16359

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat 12.

Rs. 1,000 do 4,000 lub więcej do wypożyczenia, obok czego poszukiwany jest zarząd, administracja lub dzierżawa majątku ziemskiego. Wiadomość w hotelu Polskim № 79, lub u p. Zembrzuskiego rejenta w Jędrzejowie. 16918

Suma rs. 3,000 do wypożyczenia po Towarzystwie Kredytowem Miejskiem lub Ziemskiem. Wiadomość u rejenta Sobierańskiego. 16717

Suma rs. 30,000 na N-rze 1-szym po pożyczce Towarzystwa na dobrach ziemskich w gubernji Siedleckiej zahypotekowana, do odstąpienia razem lub częściowo, lub do zamiany na dom w Warszawie. Wiadomość: Chmielna № 27, mieszkania № 3, między 5-tą a 7-mą wieczorem. 16731

Posesja z obszernym placem, odpowiednia dla białoskórnika, cieśli, rzeźnika, na wielki skład węgli i t. p., blizko środka miasta położona, do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa. Listy pod liter. H. H., przyjmuje kantor Kurjera. 1786

Dystrybucja do sprzedania z materjałami piśmiennemi, za przystępną cenę, z powodu wyjazdu właścicielki. Ulica Nowy-Świat № 36. 16960

Propinacja do wydzierżawienia w Zaciszu za Ząbkowskiemi rogatkami, od Nowego-Roku. Wiadomość na miejscu u właściciela w folwarku. 16629

Do sprzedania w każdym czasie, z powodu słabości zdrowia dystrybucja, położona w dobrym punkcie miasta. Wiadomość u stróża, ulica Nowo-Wielka 4. 16860

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia sklep wiktuałów przy ulicy Pańskiej № 77 nowy, 57, wiadomość na miejscu. 16885

Rs. 3,000 zaraz do umieszczenia na dom murowany w Warszawie, w pierwszej połowie szacunku. Wiadomość: ulica Sienna № 26, m. 3, od godziny 4 do 6 wieczorem, bez pośrednictwa. 17083

Magle do sprzedania, w dobrym punkcie. Ulica Nowy-Świat 57. 17109

Z powodu innego zajęcia, do sprzedania interes fabryczny z towarem. Bliższa wiadomość: Plac Grzybowski № 12, m. 6, między 3-ą a 5-ą. 17110

Potrzeba na spłatę 5,000 rs., w $^1/_6$ wartości szacunkowej, nieruchomości № 1165/6. Wiadomość: Prosta, nowy młyn parowy, od 9—1 po południu i Jerozolimska № 64, „Otwocki kantor,” od 3—7 wieczorem, u właściciela. 17112

Lokale.

Bardzo tanio do wynajęcia dwa elegancko umeblowane pokoje z usługą i samowarem. Włodzimierska № 2, m. 6. 17007

Sklep do wynajęcia, Miodowa 15, (dawny 11). Wiadomość w biurze właściciela domu. 2364

Mieszkanie. Z powodu wyjazdu do odstąpienia 7 pokojów, przedpokój, kuchnia. Królewska № 6. 16776

5 pokojów z balkonem na 1-em piętrze zaraz do wynajęcia. Nowogrodzka № 25.

Mieszkanie złożone z 3-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, na 3-m piętrze, do wynajęcia od 1 Listopada r. b., cena rs. 300 rocznie. Plac Teatralny № 11, m. 24. 17013

2 pokoiki z meblami, fortepianem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7, na dole.

Mieszkanie dla kobiety, przy wdowie. Ul. Szpitalna 4, mieszk. 21. 17120

Doniesienia rozmaite.

„Tramwaj,” kalendarz humorystyczny, illustrowany; kopiejek 20. Skład główny: księgarnia Paprockiego. 16931

Kwit wydany przez lombard przy ulicy Wareckiej za № 27521 zaginął, uprasza się o zwrot takowego. 17094

Mieszkanie dla przyzwoitej kobiety z fortepianem; tamże tanio obiady prywatne. Marszałkowska 78, m. 12. 2462

Nagrody rs. 10 temu, kto odniesie na ulicę Senatorską № 33, do kantoru zegarek złoty, damski, z monogramem W. G., zgubiony wczoraj w teatrze rozmaitości. 17130

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Октября 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.